Nr. 126. Wtorek, 5 Czerwca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł c. k. komisarzy powiatowych: Wincentego Gąsiewicza z Bohorodczan do Liska, Antoniego Zawadzkiego ze Złoczowa do Bohorodczan, Stanisława Dobrowolskiego z Liska do Złoczowa; c. k. koncepistę Namiestnictwa Józefa Ziembę z Krosna do Rohatyna, oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Władysława Tyszkowskiego z Kamionki do Nowego Sącza, Romana Komara z Nowego Sącza do Kamionki, Władysława Janowicza z Rohatyna do Krosna i Stanisława Krasińskiego ze Lwowa do Mielca.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystentów pocztowych Józefa Zippera ze Złoczowa do Jasła, a Włodzimierza Czaykę z Jasła do Krakowa.

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dnia 31 maja 1894 l. 5771/pr. względem wyłączenia miejscowości Nowoszyn z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bursztynie, c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach i c. k. Starostwa w Rohatynie i wcielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie, c. k. Sądu obwodowego w Samborze i c. k. Starostwa w Żydaczowie.

Na mocy roporządzenia wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 maja 1894 l. 438 i wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 5 kwietnia b. r. l. 1237/M. J. wyłącza się gminę i obszar dworski Nowoszyn z dniem 1 stycznia 1895 z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Bursztynie, c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach i c. k. Starostwa w Rohatynie i wciela się je do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żurawnie, c. k. Sądu obwodowego w Samborze i c. k. Starostwa Żydaczowie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Badeni w. r.

Dnia 1 czerwca 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XXXVIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 98. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 27 maja b. r. co do sposobu oclenia ferrocyannatrium i ferridcyannatrium.

Nr. 99. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 27 maja b. r. w sprawie urządzenia ekspozytury cłowej w Liebenstein.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 czerwca.

Upadek gabinetu dr. Wekerlego, jako przewidywany, nie wywarł ani w Wiedniu ani w Budapeszcie zbyt wielkiego wrażenia. Dr. Wekerle zmuszony był ustąpić ze stanowiska, które zajmował od dwóch lat, albowiem Izba magnatów w obecnym swym składzie odrzuciłaby niezawodnie po raz drugi ustawę o ślubach cywilnych, a Korona nie zgodziła się na projekt przesunięcia większości w tej Izbie na korzyść gabinetu przez gromadne mianowanie nowych członków. Ponieważ zaś były prezes gabinetu w swych oświadczeniach i obietnicach złożonych liberalnej partyi, zbyt daleko się posunął, przeto cofnięcie było dlań niemożliwe i musiał ustąpić, nie chcąc się narażać na dokliwe zarzuty i zdyskredytowanie w oczach najbliższych nawet swoich przyjaciół. Z oświadczenia, jakie złożył p. Wekerle na przedwczorajszem zebraniu klubu liberalnego w Budapeszcie pokazuje się, że były gabinet postanowił domagać się u Korony takich „gwarancyj“, któreby zapewniły przyjęcie projektu ustawy o ślubach cywilnych także w Izbie magnatów. Gwarancye te obejmowały trzy punkta. Najpierw natychmiastowe mianowanie trzech dożywotnich członków Izby magnatów; następnie udzielenie upoważnienia do oświadczenia, że Korona uważa przeprowadzenie programu gabinetu za konieczne i życzy sobie, aby przedłożenia kościelno-polityczne otrzymały jak najrychlej moc prawną, a wreszcie upoważnienia do zapowiedzi, że w razie ponownego odrzucenia ustawy o ślubach cywilnych przez Izbę wyższą, nastąpi nominacya znaczniejszej liczby magnatów, a to celem wyrównania przeciwieństw, istniejących między oboma Izbami. Ponieważ trzecia z tych gwarancyj nie otrzymała aprobaty ze strony Najj. Pana, gabinet podał się do dymisyi, która została natychmiast przyjęta. „Korona wszakże — powiedział dalej dr. Wekerle — poruczyła utworzenie nowego gabinetu mężowi, który na podstawie tych samych zasad podjął się przeprowadzenia postawionego przez nas programu i pragnie w tym duchu utworzyć gabinet. Okoliczność ta a niemniej, że Korona zaaprobowała uchwały Izby deputowanych pod względem polityki kościelnej, są dla nas nowym dowodem, iż walka nasza nie będzie bezowocną i że powiedzie się po mniejszych lub większych trudnościach przeprowadzić odnośne przedłożenia.“ Mowca wyraził w końcu nadzieję, że stronnictwo liberalne wytrwa niewzruszenie przy dotychczasowym swym programie i pozostanie wierne zasadom, którym dotychczas służyło.

Korona poruczyła, jak wiadomo, złożenie nowego gabinetu hr. Khuen-Hedervary'emu, dotychczasowemu banowi Kroacyi:

Hr. Khuen-Hedervary urodził się 23 maja 1849 r. w rodzinnym majątku Winkowie, w Slawonii. Pochodzi on z rodziny tyrolskiej, która w zeszłem stuleciu osiadła w Kroacyi. Ojciec dzisiejszego bana ożenił się z ostatnią dziedziczką starożytnego rodu madziarskiego Hedervary, posiadającego majątki w komitacie Gyoer (Raab) i wskutek tego w roku 1874 z upoważnienia Monarszego połączył ze swem nazwiskiem przydomek Hedervary. Hr. Khuen-Hedervary odbył studya na Wszechnicach zagrzebskiej i peszteńskiej i równie dzielnie włada językiem madziarskim, jak kroackim. Już w r. 1881 został mianowany starszym żupanem komitatu raabskiego, a w dwa lata później otrzymał nominacyę na bana Kroacyi i Slawonii. Kraje te znajdowały się wówczas w bardzo trudnych stosunkach. Po ustąpieniu bana hr. Władysława Pajacsevica, objął tam rządy głównodowodzący generał broni baron Ramberg, którego zaopatrzono w nadzwyczajne pełnomocnictwa, a to aby mu umożliwić przywrócenie naruszonego przez namiętną opozycyę ładu i porządku. Wojskowe jednak rządy przyczyniły się tylko do zwiększenia ogólnego wzburzenia i niechęci Kroatów ku Węgrom. Wskutek tego ówczesny prezes gabinetu Tisza, zaapelował do hr. Khuen-Hedervary'ego, który na stanowisku starszego żupana odznaczył się wielkiem umiarkowaniem, taktem i zdolnościami administracyjnemi. Młody ban zrazu był wystawiony na równie namiętne zaczepki ze strony radykalnej opozycyi, jak jego poprzednicy; ale w krótkim czasie zdołał silnie zszeregować około siebie większość sejmową, czyli „stronnictwo narodowe“ i zupełnie złamać obóz radykalny. W tej pracy złożył dowody niepospolitej zręczności, energii i wytrwałości.

Co do stanowiska, jakie zajmie hrabia Kuhen-Hedervary w obec projektu o ślubach cywilnych, to w tej mierze może służyć za pewną wskazówkę mowa, jaką wygłosił w Izbie magnatów podczas pamiętnych obrad nad tym przedmiotem w dniu 10 maja. Oświadczył się on wprawdzie za projektem rządowym, wykazywał jednak, że Izba magnatów posiada niewątpliwie prawo powzięcia w rej kwestyi uchwały, jak jej każe sumienie, a zarazem podniósł, że należało według przykładu Deaka i Andrassego także na polu kościelno-politycznem wprowadzać stopniowe reformy, nie zaś od razu zmieniać tak radykalnie stan rzeczy, jak to czyni projekt o ślubach cywilnych. W końcu nieomieszkał wskazać na wielkie trudności, jakie napotykają niezawodnie w praktyce obowiązkowe śluby cywilne.

Nowy prezes gabinetu przybył przedwczoraj z Wiednia do Budapesztu i bezzwłocznie konferował z wieloma wybitnemi osobistościami, głównie ze stronnictwa liberalnego. Przedewszystkiem odwiedził dr. Wekerlego, poczem złożył wizyty prezesowi Izby deputowanych, baronowii Banffy'emu, wiceprezesowi Izby magnatów Józefowi Szlaryemu, Stefanowi Tisy i deputowanemu

---

35)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

X.

(Ciąg dalszy).

Strojowski mówił zrazu wolno, chłodno, z uśmiechem szyderskim na ustach. W miarę jednak jak gromadził argumenty, rozgrzewał się i przestał drwić głosem i spojrzeniem.

— Żal mi was — dodał jeszcze. — Robicie na mnie wrażenie cieni nocnych, które krążą na około światła, aby znaleźć grób w płomieniach. Nie tą drogą dochodzi się do równowagi umysłu i do spokoju serca. Zdaje się wam, że snujecie dalej nić obserwacyj pozytywnych, a w istocie zanurzacie się w mrokach zabobonów, które towarzyszyły zawsze konaniu doktryn materyalistycznych. Wiedział już Tacyt, że człowiek staje się po przebyciu silnych wstrząśnień umysłowych łupem przesądów. Przyszedł ów czas św. Pawła, gdy ludzie zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich pożądliwości zgromadzą sobie nauczycieli, mając uszy świerzbiące. Odwróciły się uszy wasze dawno od prawdy, przeto zwróciły się teraz, według słów Apostoła, ku baśniom. Jakże chcecie, abym nie zwracał uwagi publiczności na chorobliwość waszych eksperymentów.

Słowa Strojowskiego wywarły wrażenie na obecnych. Redaktorowie milczeli, patrząc przed siebie. Nawet Żagliński nie wtrącił uwagi swawolnej.

— Dziękujemy za dobre serce, ale nie możemy z niego korzystać.

Redaktorowie obejrzeli się. We drzwiach drugiego pokoju stał Słotnicki, który wszedł niepostrzeżony i wysłuchał całej repliki Strojowskiego.

On to mówił. Głos jego był szorstki, opryskliwy. Wysuwając się na środek gabinetu, zapytał:

— Więc pan sądzi, iż nauka nie posiada środków do dotarcia do owych tajemnic?

— Sądzę, że siły niematerYalne są przystępne tylko dla środków niematerYalnych — odpowiedział Strojowski.

— Mianowicie....

— Oprócz zmysłów posiada człowiek duszę, dusza zaś umie przeczuć, tęsknić, jasnowidzieć w końcu tam, gdzie ją zwykłe probierze opuszczają.

— Przeczucia nie są wiedzą....

— Eksperymenty panów nie są nią także.

— Czy tak?...

— Tak wierzę....

Stali naprzeciw sobie, mierząc się oczami.

Żagliński trącił jednego z redaktorów łokciem.

— Będzie heca — szepnął. — Te waryaty wezmą się za łby. Czuję proch w powietrzu. Trzeba ich rozdzielić.

— Pozwoli sobie kolega powiedzieć, że jestem innego zdania — odezwał się Słotnicki.

— Nie mam prawa ani ochoty narzucać panu moich przekonań, ale dlatego właśnie żądam dla siebie tej samej tolerancyi.

Spojrzeli znów na siebie i milczeli.

— Nie zaprzeczam tego prawa — odezwał się Słotnicki po chwili, — ale nie widzę powodu, dla którego tolerancya miałaby się posługiwać koniecznie tonem karczmy.

Strojowski nie odpowiedział nic; ściągnął tylko brwi i rzucił przeciwnikowi z poza powiek zmrużonych błysk ponury.

— Bo trzeba chcieć rozmyślnie szkodzić nauce — ciągnął dalej Słotnicki, — gdy się o naszych usiłowaniach wyraża tak, jak to pan uczynił. Zarzucał nam pan naiwność, łatwowierność, brak krytycyzmu....

Głos jego zniżył się o cały ton, przesiąkły groźbą.

— Tylko niedojrzałe młokosy polemizują w taki sposób. Nowemu działowi zjawisk należy się szacunek, jak każdej sprawie uczciwej, a pan podał nasze badanie na pośmiewisko publiczności. To nie uczciwie....

Gdy słowo ostatnie wypadło z jego ust, zrobił Strojowski taki ruch, jak gdyby się chciał rzucić na przeciwnika. Ale powstrzymał się. Blady, z podkrążonemi oczami, z drżącemi ustami, uchwycił się ręką krawędzi biurka. Widać było, że dobywa wszystkich sił woli, aby zapanować nad gniewem, który mu przytomność odbierał. W drugiej, wolnej ręce mnął rękawiczkę....

W gabinecie zaległa cisza. Jedna z najpodlejszych namiętności ludzkich, pycha stanęła na progu....

— To się nie godzi, to nie wolno — wołał Słotnicki.

— Nie godzi się? — odezwał się teraz Strojowski, podnosząc głowę. — Nie godzi się? — powtórzył głosem ochrypłym, w którym warczał powstrzymywany gniew. — Nie godzi się, ale bałamucić naiwnych, wierzących słowu drukowanemu bez zastrzeżeń. Nie godzi się rzucać przed bezkrytyczny tłum majaków dowolnych hipotez, odbierać spokoju maluczkim, odwracać ich uwagi od spraw ważniejszych. Nauka, która wychodzi na rynek, staje przed publicznością i wciąga ją w spory swoje, żądna taniego rozgłosu — nie jest nauką. To szarlatanizm! Prawdziwa nauka, zamyka się w gabinetach i laboratoryach, niedostępna dla szerokich mas, dopóty, dopóki nie może się podzielić z nieświadomymi prawdą istotną.

— Uczyć się sposobu postępowania od takich....

Słotnicki nie skończył, bo Strojowski przerwał mu gwałtownie.

— Od jakich.... od kogo? — wrzasnął, podnosząc rękawiczkę.

Pobledli obaj.

— Od....

W tem skoczył Żagliński z szezlongu i przypadł do Słotnickiego. Chwytając go za rękę, odezwał się.

— Daj-że pokój! Gotowiście się bić o jakąś szwaczkę czy kucharkę niemiecką, ku wielkiemu *gaudium* całej Warszawy. Śliczna sprawa honorowa! Powaryowali....

Kolomanowi Szellowi, który przed laty piastował tekę skarbu.

Organa stronnictwa liberalnego odzywają się z rezerwą o misyi hr. Khuen-Hedervary'ego. Podnoszą one, że hr. Khuen-Hedervary w takim tylko razie będzie mógł liczyć na poparcie żywiołów liberalnych, jeżeli podtrzyma w całości program dotychczasowego gabinetu, a pozyska ich zaufanie wtedy dopiero, gdy przeprowadzi ten program. W ogóle dzienniki powątpiewają, aby powiodło mu się pozyskać członków nowego ministerstwa z łona stronnictwa liberalnego — o ileby nie oświadczył wyraźnie i stanowczo, że przyjmuje cały program Wekerlego.

Dotychczasowy prezes gabinetu dr. Wekerle, syn kolonisty niemieckiego, znajduje się obecnie w sile wieku, liczy bowiem zaledwie lat 48. Do służby państwowej wstąpił w r. 1870, lecz dopiero w r. 1877 otrzymał nominacyę na koncepistę w ministerstwie skarbu. Lecz odtąd za to posuwał się niezmiernie szybko ze szczebla na szczebel w hierarchii urzędniczej. W r. 1881 był już radcą sekcyi, w trzy lat później radcą ministeryalnym, a w roku 1886 sekretarzem stanu i zarazem członkiem Izby deputowanych. W roku 1889 przy rekonstrukcyi gabinetu Tiszy otrzymał tekę ministra skarbu, którą dzierżył także w gabinecie hr. Szapary'ego. W listopadzie r. 1892 objął prezydenturę gabinetu.

Rada państwa.

(XLVI posiedzenie Izby wyższej.)

† **Wiedeń**, 1 czerwca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 12 m. 20 w obecności właśnie 40 członków, t. j. liczby ściśle potrzebnej dla ważności uchwał; z Polaków obecni pp.: Ziemiałkowski i Potocki.

Na ławie rządowej zasiadł tylko Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne członkowi Izby p. Schülerowi, generalnemu dyrektorowi kolei Południowej. — Izba czci pamięć zmarłego przez powstanie z miejsc.

Komisya walutowa, wskutek wyborów uzupełniających, ukonstytuowała się na nowo, wybierając przewodniczącym p. Plenera (ojca Pana Ministra skarbu.)

Przystąpiwszy do porządku dziennego, Izba przyjmuje w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi długi szereg ustaw drobnych, uchwalonych świeżo przez Izbę poselską; przyjmuje także traktat o handlu i żegludze z Hiszpanią i konwencyę handlową z Rumunią.

Następnie, załatwiając wniosek barona Czedika, uchwala rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby w jesieni wniósł projekt ustawy o uregulowaniu płac urzędników niższych.

Nakoniec załatwiono szereg petycyj. Do ocenienia odstąpiono Rządowi petycye: inżynierów, o wywyższenie stanowiska techników w rządowej służbie budowniczej, i profesorów szkół dla akuszerek, o uregulowanie płac. Do jak najdokładniejszego ocenienia przekazano Rządowi petycyę wydziałów filozoficznych wszystkich Uniwersytetów, o uregulowanie płac profesorskich. Do dokładnego ocenienia przekazano Rządowi petycyę nauczycieli szkół średnich, o uregulowanie stosunków służbowych i prawnych; do ocenienia zaś i rozważenia petycyę nauczycieli c. k. szkół przemysłowych, o zrównanie ich z nauczycielami gimnazyalnymi w płacy. Do dokładnego ocenienia przekazano Rządowi petycyę c. k. urzędników bibliotecznych o zrównanie z innymi urzędnikami w płacach, stosownie do rangi, i petycyę gremium adwokackiego w Kołomyi, o pomnożenie personalu tamtejszego sądu obwodowego.

Koniec posiedzenia o godz. 1, min. 50. Następne nienaznaczone.

(CCCIV posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 1 czerwca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20.

Izba licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Na porządku dziennym dyskusya nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej o wypadkach w Falknowie i Ostrawie.

Pos. Pernerstorfer szeroko krytykuje sprawozdania oparte na informacyach rządowych, którym przeciwstawia własne i ubolewa, że nie przyjęto jego wniosku o wysłanie na miejsce parlamentarnej komisyi śledczej, która byłaby uzupełniła i sprostowała informacye rządowe. Mowca opisuje na nowo po swojemu zdarzenia w Falknowie, a nakoniec uderza namiętnie na naukę chrześciańską, która musi ustąpić nowej nauce, zbudowanej na zasadach umiejętnych, mającej na celu sprowadzić spokojną rewolucyę w duchu przeobrażenia społeczeństwa.

Pos. ks. Świeży charakteryzuje polską ludność Szląska austryackiego i pruskiego jako stworzoną do górnictwa w tym stopniu, że nawet daleko poza ojczyzną zdobywa sobie pola pracy i uznanie. Braknie jej należytego wychowania szkolnego, bo celem szkoły jest niestety germanizacya. Skutkiem tego lud niedość wykształcony umysłowo, jest przystępny złym wpływom z zewnątrz, pism socyalistycznych z Galicyi i wysłanników takich, jak galicyjski Diamant i wiedeński Adler. Na szczęście lud ten sam kształci się na dobrych pismach polskich, a nadto jest głęboko religijny. To też odkąd żydowscy emisaryusze socyalistyczni zaczęli mu prawić: „Nie ma Boga!“ odwrócił się od socyalistów. Lud ten, jak każdy, nie jest bez wad, a główną jest skłonność do gorzałki, skłonność propagowana przez liczne szynkownie i handle, które nawet sprzecznymi z ustawami sposobami wywabiają górnikowi w dzień wypłaty ostatni grosz z kieszeni, tak, że żona i dzieci często w nędzy pozostają. Sejm szląski chciał zapobiedz temu osobną ustawą przeciw pijaństwu, Rząd atoli zastrzegł sobie wydanie takiej ustawy powszechnej; dotychczas jednak, choć to dawne lata, ustawy takiej nie wydał. Mowca przedstawia następnie zarobkowe warunki robotników w kopalniach szląskich jako dość zadowalające, ale utratę wkładek w kasie brackiej w razie oddalenia uważa za niesprawiedliwość. Stosunek robotników z urzędnikami przedsiębiorstw i urzędnikami rządowymi jest zazwyczaj dobry, nieraz wzorowy. Zmowa robotników w maju roku bieżącego była krokiem nierozważnym, bo każdy na palcach mógł sobie obliczyć, że za tydzień lub w dwu tygodniach wszystko wróci do dawnego stanu rzeczy. Dziś atoli mówić o tem nie pora, dziś trzeba energii na właściwem miejscu, ale i wyrozumiałości. Żandarmi spełnili tylko swoją powinność, ale gdyby się ich nie było przyzwało, przebieg rzeczy pewnie byłby bez szkody dla właścicieli kopalń o wiele spokojniejszy. W ogólności uważać trzeba całe zajście w Ostrawie za wielkie nieszczęście, którego winy właściwie nikomu z bezpośrednio interesowanych przypisać nie można. Mowca zwraca się przeciw antichrześciańskim wywodom pos. Pernerstorfera, który dla tego potępia naukę chrześciańską, że po 1900 latach nie wykorzeniła jeszcze zła ze świata. Nauka chrześciańska wcale nie ma pretensyi takiej, bo nie pozbawia człowieka wolnej woli, skłonnej do złego. Zresztą kto potępia takim argumentem naukę chrześciańską, powinien potępić także umiejętność lekarską, która, choć starsza od chrześciaństwa, nie wygnała jeszcze chorób ze świata. My — kończy mowca — widzimy zbawienie w religijności; słowa wypowiedziane przez Pana Ministra rolnictwa o powrocie do Boga rozbrzmiały też odgłosem tak szerokim i silnym, że wrogie religijności dziennikarstwo zagłuszyć ich nie mogło. Ale pojmujemy, że są potępiający religijność; bo ci ludzi religijnych dla celów swych nie pozyskają. (*Huczne brawa i oklaski* z ław polskich i od wielu innych słuchaczy. — Mowca odbiera bardzo liczne gratulacye).

Pos. Adamek imieniem Młodoczechów stawia i motywuje wniosek: nad sprawozdaniem komisyi przejść do porządku dziennego, a wybrać osobną komisyę z 18 członków, którąby roztrząsnęła dotychczasowe i przyszłe sprawozdania rządowe o wypadkach w Falknowie i Ostrawie, tudzież o wszystkich okolicznościach, składających się na stan rzeczy w kopalniach węgla w ogóle, i którąby obradowała także podczas wakacyj parlamentu.

Pos. Siegmund opisuje szeroko położenie robotników górniczych w północno-zachodnich czeskich kopalniach węgla jako zadowalające, a wypadek w Falknowie składa na karb niesumiennych agitatorów, którzy nawet żyją z grosza robotników, aby swobodnie zatrudniać się podburzaniem.

Tu zabierają głos PP. Ministrowie spraw wewnętrznych i rolnictwa, margrabia Bacquehem i hr. Falkenhayn, których mowy w streszczeniu ze stenogramu podamy później.

Pos. Schwarz dopatruje się przyczyny zazwyczaj niespokojnego przebiegu zmów robotniczych w Austryi, w tem, że teoretycznie wprawdzie są robotnicy co do prawa stowarzyszania się postawieni na równi z pracodawcami, ale praktycznie mało się im pozwala z tego prawa korzystać.

Pos. Habermann zwalcza wniosek pos. Adamka, który do niczego nie prowadzi; można informacye rządowe przyjąć jako zupełnie zadowalające i dać już spokój zmarłym, aby zająć się żywymi.

Tu przerwano posiedzenie o godz, 5 na dwie godziny.

* * *

Prezes Chlumecky na nowo zagaja posiedzenie o godz. 7 m. 40 wieczorem w obecności nielicznych posłów, a wszystkich PP. Ministrów.

W dalszym ciągu dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej o wypadkach w Falknowie i w Polskiej Ostrawie pos. Kaunic poddaje toż sprawozdanie bardzo ujemnej krytyce i uderza na właścicieli kopalń, jako właściwych sprawców niepokojów.

Pos. Pichler zwalcza wniosek posła Adamka, który właściwie podejmuje odrzucony przed dwoma tygodniami wniosek Pernerstorfera.

Pos. Luëger krytykuje sprawozdanie i wszystkie mowy, które nie zwracały się przeciw sprawozdaniu, aby nakoniec oświadczyć się za przejęciem wszystkich kopalń węgla na własność Państwa i za złożeniem komisyi w myśl wniosku Adamka.

Pos. Neuwirth polemizuje z posłem Luegerem.

W głosowaniu przyjęto wnioski komisyi wszystkimi głosami przeciw młodoczeskim i skrajnej lewicy.

Koniec posiedzenia o godz. 11 m. 45. — Następne jutro.

(CCCV posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 2 czerwca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 15.

Izba licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Publiczność tłumnie zajęła loże i galeryę.

P. Minister spraw wewnętrznych margrabia Bacqehem i P. Minister handlu hr. Wurmbrand odpowiadają na rozliczne interpelacye, z których żadna nie ma powszechniejszego znaczenia, ani też nie tyczy się Galicyi.

Pos. Gessmann stawia i motywuje wniosek pilny: Wezwać Rząd, aby projekt reformy wyborczej wniósł do Izby na pierwszem posiedzeniu w jesieni. W umotywowaniu powiada, że Rząd i koalicya nie myślą szczerze o reformie wyborczej.

Pan Prezes gabinetu ks. Windisch-Grätz: Mam zaszczyt oznajmić, że mężowie zaufania stronnictw skoalizowanych i członkowie prezydyum Izby wyższej, przed kilkoma dniami na zaproszenie Rządu znowu zajmowali się sprawą reformy wyborczej. Wszyscy uznali potrzebę jej w myśl oświadczenia rządowego z dnia 23 listopada r. z. i wynurzyli gotowość do rozwiązania tej kwestyi. Ta gotowość pozwala spodziewać się na pewno, że rozchodzące się jeszcze zdania dadzą się pogodzić i że koalicyi powiedzie się doprowadzić sprawę do skutku. Proszę tedy odrzucić usłyszany co dopiero wniosek. Dodaję, że Rząd nie widzi przyczyny, dla którejby miał porzucić aprobowany kilkakrotnie *modus procedendi* w celu zgodnego ułożenia projektu. (*Brawo, brawo*).

Pp. Brzorad i Luëger mniemają, że z oświadczenia Pana Prezesa gabinetu wypływałaby raczej zgoda na wniosek, a nie przeciwnictwo.

Przeciwnicy ochłonęli. Zrozumieli od razu całą śmieszność położenia, jakie sobie sami zgotowali.

— Dziękuję koledze — wyrzekł Strojowski, odetchnąwszy głęboko. — Był to i dla mnie w pierwszej chwili powód cierpliwości, chociaż wiadomo panom, że tego przymiotu nie posiadam. W istocie! Słotnicki i Strojowski, jadący na plac za honor siły tajemniczej Emmy Müller, to zaprawdę pożądany materyał dla pism humorystycznych.

Zbliżył się do Słotnickiego i wyciągnął do niego rękę.

— Nie wiedziałem, że kolega taki drażliwy — mówił. — Przepraszam, będę na przyszłość staranniej określeń dobierał.

Przeciwnicy uścisnęli sobie dłonie.

— Sam nie wiem, co mi się stało — mruknął Słotnicki. — Jestem dziwnie podrażniony. Przepraszam kolegę.

— Zamiast się przepraszać wyrzekł Żagliński — postawcie lepiej śniadanie, żebym i ja z waszej zgody mógł korzystać. Należy mi się faktorne.

— Brawo, Żagliński, doskonale! — wtórowano w około. — Niech postawią śniadanie.

Zapaśnicy „postawili śniadanie“. Chociaż Żagliński nie szczędził werwy i dowcipu, aby zatrzeć wrażenie przykrego zajścia, nie odzyskał Słotnicki humoru. W restauracyi milczał, odpowiadając tylko na pytania jadł nie wiele, za to pił dużo, czego dawniej nigdy nie robił. Kiedy się w godzinę potem z kolegami żegnał, zwrócił się jeszcze raz do Strojowskiego i wyrzekł.

— Proszę mi nie pamiętać dzisiejszej gwałtowności. Nerwy mam znów chore; powietrze miejskie nie służy mi widocznie.

Rozłączywszy się z towarzystwem, udał się do cukierni Lours'a. Tu usiadł w kąciku, kazał sobie podać czarnej kawy i gazety.

Kawy nie pił, gazet nie czytał. Chciał być tylko sam z myślami swojemi.

Gwałtowna scena w redakcyi „Dziennika“ nie sprawiła mu przyjemności.

Jak wszyscy ludzie odważni i uczciwi, szanował Słotnicki w przeciwniku odwagę osobistą i uczciwość publiczną. Ilekroć ze Strojowskim polemizował, co się w przeciągu lat dziesięciu nieraz zdarzało, starał się utrzymać zawsze w granicach sporu o zasady, uprzejmy i względny w formie. Setki razy szli z sobą w zapasy, a nie obrazili się nigdy.

Zkądże więc dziś ta zaciekłość, która mu przytomność odebrała?

Był podrażnionym... Ale czem?

Coś się w nim znów rozprzęgło, rwało. Czuł to wyraźnie, ale nie chciał jeszcze wnikać w przyczyny wewnętrznej rozterki, z którą się znał bardzo dobrze.

Powtórne bankructwo?!

Wszakże mu pierwsze tak bardzo dokuczało...

Wykształcony wszechstronnie, bystry, obdarzony, jako polemista, jako dyalektyk niepospolitym zmysłem krytycznym, Słotnicki nie mógł pozostawać długo pod czarem podejrzanych eksperymentów i sztucznych definicyj. Gdy owe „rozszczepianie ciała“ dobrze rozważył i zestawił spokojnie obserwacye fizyczne i psychologiczne, zebrane na *seansach*, wówczas dostrzegł w doktrynie okultystycznej mnóstwo dziur, łatanych niezręcznie za pomocą zawiłej frazeologii. Jego umysł jasny zaczął się mącić w sieci, splecionej z dziwacznych hypotez i drobiazgowych postrzeżeń.

Bo czegoż nauczył się dotąd od owej siły tajemniczej?

On szukał zagadki życia, łącznika między światem zmysłowym, a tak zwanym nadprzyrodzonym, chciał zapanować nad losami człowieka, a ona, ta siła, która miała mu odpowiedzieć — jak wierzył, — na najwyższe pytania nauki, migała jakiemiś światełkami, uderzała go po głowie, targała za brodę, stękała, wzdychała, potrzebując zawsze ciemności i wrzawy, do kuglarki podobna.

Dlaczego ciągle te ciemności, te śpiewy i głośne rozmowy? Dlaczego te błahe, śmieszne zjawiska, powtarzające się bez zmiany?.... Zna je zabobon gminu od lat tysięcy, wierzą w nie dzieci i maluczcy, a naśladują z powodzeniem jarmarczni prestidigitatorowie....

W sercu Słotnickiego tworzyła się znów rana bolesna, — przeczucie nowego zawodu. Słowa Strojowskiego dotknęły tej rany, otworzyły ją, przeto wytrysnął z niej jad ślepego gniewu.

— Widział-że by on lepiej, dalej odemnie, ten wstecznik, zasklepiony w skorupie spłowiałego idealizmu! — myślał. — Nie posiędzie-li człowiek nigdy środków do rozwiania otaczających go mroków?

Powstał szybko z krzesła, jak gdyby go ukryty gad ukąsił, i wyszedł na ulicę.

Dokąd? Obawiał się dziś swojego towarzystwa. Wiedział z doświadczenia, że jego mózg, pracowna prządka, nie spocznie dopóty, dopóki nie wysnuje z siebie długiej nici wniosków, a tego nie pragnął.

Chciał się jeszcze łudzić.

Wydobył zegarek. Była godzina siódma.

— Może ją zastanę — mruknął i zwrócił się w stronę ulicy Włodzimierskiej.

Stanąwszy na pierwszem piętrze jednej z kamienic, przed rzeźbionemi drzwiami, zadzwonił.

— Czy pani prezesowa przyjmuje? — zapytał lokaja.

Sługa odebrał od niego kartę w milczeniu, a kiedy wrócił po kilku chwilach, otworzył podwoje na rozcierz, i wyrzekł:

— Pani prezesowa prosi. Jest w swojej pracowni.

Przeszedłszy dwa duże salony, zatrzymał się Słotnicki w trzecim, mniejszym, robiącym wrażenie sklepu tandeciarza. Trzy garnitury, niebieskim, białym i żółtym jedwabiem pokrytych mebli, fortepian, szafa do książek, kilka stolików, założonych albumami, sztalugi malarskie, ogromne wazony z kwiatami egzotycznymi, wypełniały tak szczelnie nie wielki pokój, iż trudno się było poruszać wśród tego mnóstwa gratów i gracików. Ścian nie było prawie widać pod obrazami, rycinami, wachlarzami i porcelaną. Gdzie się tylko dało zawiesić lub ustawić jakiś drobiazg, wszędzie korzystano z wolnego miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Izba odmawia wnioskowi charakteru nagłości.

Na porządku dziennym najprzód wybór komisyi nieustającej dla procedury cywilnej. Wybrani są: Eugeniusz Abrahamowicz, Bärnreither, Bartoli, Dyk, Fanderlik, Globocznik, Götz. Hübner, Miskolczy, Morsey, Nitsche, Pattai, Pergelt, Piniński, Podlewski, Richter, Roszkowski, Schorn.

Dalej do nieustającej komisyi podatkowej w miejsce pos. Byka wybrano pos. Zaleskiego.

Poczem uchwalono projekt ustawy o restytucyi podatku od piwa wywożonego zagranicę, a to z rezolucyą pos. Langa, żeby przed wydaniem rozporządzenia wykonawczego Rząd wysłuchał znawców.

W obradach nad projektem ustawy o przybudowaniach do gmachu techniki w Wiedniu pos. Błażek ubolewa, że z uchwalonego w r. 1892 kredytu 8-milionowego na gmachy uniwersyteckie i t. p. Rząd dotychczas tak mały zrobił użytek, i żąda lepszego pomieszczenia Uniwersytetu czeskiego.

Pos. Hallwich żąda lepszego pomieszczenia techniki niemieckiej w Pradze.

Izba uchwala projekt i bez dyskusyi uchwala także projekt o zbudowaniu gmachu dla Akademii rolniczej w Wiedniu.

Następują wybory do Delegacyj. Wybrani:

z Czech pp: Bärnreither, Belcredi, Brzorad, Fournier, Kaftan, Pacak, Russ, Schulz, Slama, Tausche; zastępcami pp.: Sylva-Tarouca i Peschka;

z Dalmacyi pos. Klaicz, zastępcą pos. Bulat;

z Galicyi pp.: Zaleski, Popowski, Chrzanowski, Hompesch, Henzel, Szczepanowski, Barwiński; zastępcami pp.: Włodzimierz Gniewosz i Eugen. Abrahamowicz;

z Dolnej Austryi pp.: Süss, Eltz, Rigler; zastępcą Marchet;

z Górnej Austryi pp.: Plass i Rammer; zastępcą pos. Zehetmayr;

z Salcburgii pos. Schider; zastępcą pos. Rottmayr;

ze Styryi pp. Ludwig i Stürgkh; zastępcą pos. Krauss;

z Karyntyi pos. Elbl; zastępcą pos. Ghon;

z Krainy pos. Klun; zastępcą poseł Pfeifer;

z Bukowiny pos. Lupul; zastępcą pos. Popper;

z Morawy pp.: Chlumecky, Tersch, Promber i Meznik: zastępcami Habicher i Fanderlik;

ze Szląska pos. Haase; zastępcą pos. Menger;

z Tyrolu pp.: Treuinfels i Bazzanella; zastępcą pos. Rapp;

z Vorarlbergu pos. Thurnher; zastępcą pos. Kohler;

z Istryi (po dwukrotnej równości głosów włoskich i słoweńskich los rozstrzygnął na rzecz Włochów) pos. Bartoli; zastępcą pos. Rizzi;

z Gorycyi pos. Alfr. Coronini; zastępcą pos. Jordan;

z Tryestu pos. Burgstaller; zastępcą pos. Stalitz.

Nakoniec załatwiono długi szereg petycyj.

Prezes daje pogląd na wydatną pracę parlamentu od czasu koalicyi i wynurza nadzieję, że powiedzie się doprowadzić także do skutku wszelkie reformy sądownicze, reformę podatkową i wyborczą. Życząc posłom rekreacyi podczas wakacyj, zamyka posiedzenie o godz. 3 min. 15.

Wypadki w Bułgaryi.

Nowi ministrowie zebrali się dnia 1-go b. m. na pierwszą zbiorową naradę i uchwalili wydać najsurowsze zarządzenie w celu utrzymania porządku, czyniąc za to odpowiedzialnymi prefektów. Komendantom wojskowym polecono użyczać władzom cywilnym poparcia. Policyę zastąpiono wszędzie wojskiem. W Sofii wszystkie dzielnice miasta są wojskiem obsadzone. Potwierdza się wiadomość, że wiceprezydent Izby, Milow, napadnięty został przed pałacem przez tłum ludności; znieważono również prokuratora Petrowa-Dramowa.

Po zastąpieniu policyi wojskiem, zmniejszyło się wzburzenie wśród ludności. Depesza urzędowa wyrażając nadzieję, że spokój będzie w najbliższym czasie przywrócony, usunięty bowiem został główny powód ruchu, mianowicie niechęć do policyi, dodaje, że członkowie poprzedniego rządu i jego wybitniejsi zwolennicy, przeciw którym zwraca się wzburzenie ludności, poukrywali się. Mieszkania ich strzeżone są przez wojsko. Proklamacya wzywa ludność, aby zaniechała wszelkich demonstracyj. Komendant twierdzy wydał zakaz gromadzenia się na ulicach. Z kraju, także od osób, które uważano dawniej za zwolenników poprzedniego rządu, jakoteż z Tirnowy, miejsca urodzenia Stambułowa, nadchodzą depesze z gratulacyami i z wyrazami hołdu dla księcia.

Stoiłow podpisał dekret, mocą którego wszyscy więźniowie, internowani w drodze administracyjnej, mają być bezzwłocznie wypuszczeni na wolność. Zapewniają, że wkrótce nastąpi również unieważnienie wszystkich procesów o przestępstwa prasowe.

Skazany przed kilkoma miesiącami na długie więzienie a później ułaskawiony na wygnanie metropolita Klement przybył do Tirnowy, powitany w sposób uroczysty i objął urzędownie dawne swoje funkcye. Rząd polecił wręczyć mu klucze katedry.

Z Petersburga.

(Przesadne wiadomości o spisku nihilistycznym. — Obrady nad memoryałem Apuchtina).

Korespondent petersburski *Pol. Corr.* zapewnia, że wiadomości niektórych angielskich i niemieckich dzienników o niedawno odkrytym nihilistycznym spisku są przesadzone, a w niektórych szczegółach całkowicie zmyślone. Spisek, o którym mowa, nie miał wcale tak olbrzymich rozmiarów, jakby według tych wiadomości wnosić było można. Liczba aresztowanych jest daleko mniejsza i w ogóle nie jest prawdą, jakoby wielu spiskowców należało do wyższych sfer urzędniczych. Znaczną część aresztowanych wypuszczono już na wolność. Pomiędzy uwięzionymi znajdują się przeważnie studenci, niżsi urzędnicy i kilka nieznanych osób. Wiadomości o przygotowaniach do zamachu są nieuzasadnione. Policya odkryła tylko w Smoleńsku tajną drukarnię, przyczem wpadły jej w ręce kompromitujące pisma i druki, na których podstawie rozpoczęto aresztowania w Moskwie, Petersburgu, Smoleńsku, Orle i Charkowie. Doniesienia o odkryciu podminowań w okolicach Smoleńska są nieprawdziwe. Podobnież mylne są wiadomości o rewolucyjnych agitacyach w Finlandyi.

W petersburskiem ministerstwie oświaty rozpoczęto obrady nad memoryałem Apuchtina, kuratora okręgu naukowego warszawskiego, oświadczającym się za podniesieniem w Królestwie Polskiem poziomu fachowego wykształcenia, kosztem jednak szkół średnich, a zwłaszcza progimnazyów, które w razie aprobaty tego memoryału, będą zwinięte. Natomiast istnieje zamiar założenia szkoły handlowej i mechaniczno-budowniczej w Warszawie, szkoły sadowniczo-ogrodniczej również w Warszawie, szkół rolniczych w Maryampolu i Końskiej Woli w gubernii suwalskiej, szkoły górniczo-technicznej w Kielcach, przemysłowo-technicznej w Łodzi, zamiast istniejącej tam dotychczas szkoły rzemiosł. Nadto przy wszystkich szkołach miejskich, których liczba dojść ma do 15, będzie zaprowadzoną nauka rzemiosł.

Z włoskiej Izby deputowanych.

Sobota była gorącym dniem dla włoskiej Izby deputowanych. Gdy posiedzenie się rozpoczęło, zaledwie podjęto na nowo długą i nudną rozprawę ogólną nad rządowymi projektami reformy finansowej, zabrał nie spodziewanie głos prezes ministrów p. Crispi i po krótkiem ale jędrnem umotywowaniu, w którem powiedział, iż chce dać Izbie praktyczny środek do tak upragnionego wspólnego porozumienia się, złożył na stole Izby, ku ogólnemu zdziwieniu, następujący wniosek:

„Pragnąc oznaczyć z góry oszczędności, które mają być uzyskane przez ograniczenie ogólnych wydatków, poleca Izba komisyi złożonej z 18 deputowanych, aby po koniec bieżącego miesiąca wypracowała projekt ustawy o reformie służby publicznej przez uproszczenie administracyi państwowej i przeprowadzenie wszelkich możliwych oszczędności w wydatkach budżetowych, — i w tym celu postanawia odroczyć do tego czasu rozprawy nad projektami reformy finansowej.“

Wniosek ten przyjęli przeciwnicy Crispi'ego, którzy czuli, że krzyżuje on w ten sposób wszystkie plany poczwórnej swej opozycyi, — hałasem i wrzawą. Na zarzuty ich, iż taki sposób postępowania ze strony rządu jest obłudą i t. p., odpowiedział Crispi, że stało się tak już w d. 17 lutego 1866 roku. Obecne położenie Włoch jest nadzwyczaj trudne, niechżeż przeto i środki zaradcze będą nadzwyczajne. — Imbriani woła: To tchórzostwo! Obawiasz się pan głosowania! Pozwól się pogrzebać! — Crispi: Nie spiesz się tak, czcigodny panie Imbriani. Nie pan mnie, lecz my ciebie pogrzebiemy. (*Wesołość*). Słowa: Trwoga, nie ma w moim słowniku. Pragnę uczciwie, i uznaję to za konieczność, aby uwolnić kraj od jego cierpień i kłopotów. — Imbriani: My jesteśmy uczciwymi. — Crispi: To pracujcież razem z nami. — Colajanni: Zmniejszcie armię, wypędźcie wampirów. (Wołania: Do dyskusyi! Natychmiast! Nie! Tak!). Rudini i Zanardelli przestrzegają, aby Izba nie uchwalała zbyt pospiesznie wniosków, tak bardzo ważnych. — Prezydent Izby proponuje, aby wniosek Crispiego postawić na porządku dziennym posiedzenia poniedziałkowego. Propozycyę tę uchwalono znaczną większością głosów, — powstała teraz jednak kwestya, co należy na razie uczynić z dalszym tokiem rozprawy nad reformą finansową. Przeciwnicy Crispiego, jak Cavalotti, Zanardelli i i. wyrazili wśród wielkiej wrzawy całej Izby zdanie iż wniosek Crispiego w żadnym kierunku nie wiąże Izby. — Crispi: Czyńcie to, co czynić powinniście. Po wyczerpaniu porządku dziennego powiem wam, jakie są moje życzenia. - Jeden poseł po drugim cofa teraz wniesiony przez siebie porządek dzienny, a wszystko to odbywa się wśród szyderczych uwag deputowanych z radykalnej lewicy. Gdy także i Zanardelli cofnął już swój porządek dzienny, podniósł się znowu Crispi, i oświadczył, że głosowanie nad przejściem do dyskusyi szczegółowej nad projektami reformy finansowej, nie miałoby dziś sensu. (*Wrzawa*). Gdy Izba wniosek, postawiony dziś przez Crispiego, chce wziąć pod obrady swe na poniedziałkowem posiedzeniu, to nie może przystępować teraz do głosowania, które albo żadnego nie miałoby znaczenia, albo to tylko, iż Izba domagane się uczciwie przezemnie (mówi Crispi) oszczędności odrzuca, nie chce bowiem poświęcić swych lokalnych interesów dla dobra Ojczyzny. (*Hałaśliwy protest*). Pomimo protestów waszych — mówi Crispi byłoby tak jednak. Opozycya zasypała mi drogę drobiazgowemi trudnościami, starała się pokrzyżować moje plany, a nie zadając sobie trudu najprymitywniejszego rozpatrzenia mych projektów, wołała tylko o oszczędności — dziś jednak, gdy ja domagam się tych oszczędności, chce także i ten wniosek mój odrzucić. Tak być nie może i dla tego Izba musi odroczyć jakąkolwiek swą uchwałę aż do załatwienia mego wniosku. Jeżeli zaś nie zrobicie tak, to jeszcze przed waszem głosowaniem będę bronił mych projektów, jak mam do tego prawo. — Po tem oświadczeniu Crispiego przystąpiono do głosowania nad kwestyą, czy głosowanie nad przystąpieniem do rozpraw szczegółowych w dyskusyi finansowej, ma zaraz się odbyć, czy też ma być odroczonem. Ze 457 deputowanych głosowało 229 za, 194 przeciw odroczeniu, 14 deputowanych uchyliło się od głosowania. Przeciw odroczeniu, a więc przeciw rządowi głosowali Giolitti, Zanardelli, Rudini i Cavalloti — ale zwolennicy ich nie pozostali im wiernymi. Piemontczycy i grupa Fortisa głosowali za rządem. Wszyscy czują to doskonale, iż gdyby na dzisiejszem posiedzeniu odrzucili wniosek Crispiego, — Crispi parlament rozwiąże a przez ostatni swój wniosek stworzył doskonały dla siebie grunt nowych wyborów.

KRONIKA

Lwów, 4 czerwca.

— **Stolica kraju** przybrała już dzisiaj szatę odświętną, jako w przededniu uroczystego otwarcia Wystawy krajowej i na powitanie Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, który jako zastępca Najj. Pana, Protektora Wystawy, przybywa dziś popołudniu do naszego miasta i jutro dopełni aktu otwarcia Wystawy. Ulice, któremi Najd. Arcyksiążę z dworca kolei do Pałacu Namiestnikowskiego przejeżdżać będzie, udekorowane są flagami o barwach Państwa, kraju i miasta, oraz herbami. Z wielu też budynków i domów prywatnych powiewają chorągwie.

— **Przyjazd Ich Ekscelencyj PP. Ministrów.** Ich Ekscelencye: Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn i Pan Minister Jaworski przyjechali dziś rano o godzinie 9 do Lwowa. Na dworcu kolei państwowej powitali PP. Ministrów: JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, prezes Wystawy krajowej JE. ks. Adam Sapieha, wiceprezesowie Wystawy Stanisław hr. Badeni i August Gorayski, dyrektor Wystawy dr. Marchwicki, wiceprezes gal. Towarzystwa gospodarskiego p. Stanisław Brykczyński, radca Dworu i dyrektor policyi p. Władysław Krzaczkowski i t. d.

JE. Pan Minister hr. Falkenhayn zamieszkał u Stanisława hr. Badeniego, zaś JE. Pan Minister Apolinary Jaworski w hotelu Imperial.

JE. Pan Minister wyznań i oświaty dr. Madeyski przybył do Lwowa dziś o godzinie 3 popołudniu.

P. Zygmunt Sarnecki, redaktor *Świata*, przybył dziś rano do Lwowa.

— **Do Lwowa** przybyli, celem wzięcia udziału w uroczystym akcie otwarcia Wystawy krajowej: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Zoll i dziekan wydziału teologicznego ks. prof. dr. Knapiński, oraz sekretarz generalny Akademii Umiejętności prof. dr. Smolka. W tym samym celu przybył do Lwowa prezydent miasta Krakowa p. Friedlein z kilku radcami miejskimi, i dyrektor Kasy oszczędności krakowskiej p. Slęk. Z Krakowa też przybył znany powieściopisarz Sewer (Maciejowski).

Wczorajszymi i dzisiejszymi pociągami zjechało wielu dziennikarzy i korespondentów pism z Krakowa, Wiednia i z innych prowincyj Monarchii.

— **Uczta.** W Kole literackiem odbyła się pożegnalna uczta, urządzona dla p. Bollera, artysty monachijskiego, który pracował wspólnie z naszymi artystami nad wykonaniem panoramy bitwy racławickiej. Po przemowie wiceprezesa Koła, p. Skotnickiego, wręczono p. Bollerowi pierścień pamiątkowy.

Na uczcie byli między innymi: pp. Styka, Kossak, Popiel, Rozwadowski, Harasymowicz i w. i. Powszechny zapał obudził toast p. Platona Kosteckiego na cześć wszystkich twórców panoramy.

— **Reforma studyów weterynaryjnych.** Konferencya w sprawie reformy studyów weterynaryjnych odbyła się w Wiedniu w czasie od 18 do 23 maja, pod przewodnictwem radcy sekcyjnego p. B. Sperka. Ze strony instytutu wiedeńskiego brali udział: prof. dr. I. Bayer, dyrektor instytutu, wraz z prof. dr. St. Polanskym; ze strony lwowskiej c. k. Szkoły weterynaryi prof. dr. H. Kadyi i dr. I. Szpilman. Wypracowano plan nauk, wraz z porządkiem rygorozów. Z zasadniczych uchwał powzięto: 1) od kandydatów do szkół weterynaryjnych wymagać świadectwa dojrzałości z gimnazyum lub szkoły realnej; 2) czas studyów ma trwać lat cztery; 3) po upływie pierwszego roku ma się odbyć pierwszy egzamin z nauk przygotowawczych, po upływie drugiego roku egzamin z nauk biologicznych. Po ukończeniu studyów ma kandydat złożyć 3 rygoroza (praktyczne i teoretyczne). Postanowiono też prosić wysoki Rząd o pomnożenie katedr, o pomnożenie dotacyi dla pewnych katedr oraz o exponowanie uczniów 8 półrocza grupami na prowincyę pod kierownictwem weterynarza pow. i t. d. Konferencya wypracowała obszerne sprawozdanie z motywami i ułożyła pytania dla ankiety, która się odbędzie w jesieni.

— **III Zjazd techników polskich** we Lwowie, odbędzie się od d. 8—11 a względnie 15 lipca b. r., według następującego programu ogólnego: Dnia 7 lipca wieczorem zebranie w celu zapoznania się; dnia 8 lipca uroczyste otwarcie Zjazdu, zarazem pierwsze ogólne posiedzenie. Zbiorowe zwiedzenie Wystawy; dnia 9 lipca posiedzenie sekcyj. Zwiedzenie stacyi kolei elektrycznej i Wystawy. Przedstawienie w teatrze; dnia 10 lipca posiedzenie sekcyj. Uroczystość 50-letniego jubileuszu istnienia lwowskiej Politechniki. Zwiedzanie osobliwości miasta. Festyn techników na Wysokim zamku, wieczorem ewentualnie raut. Dnia 11 lipca demonstracye wystawców na Wystawie. Posiedzenia sekcyj. Drugie posiedzenie ogólne a zarazem zamknięcie Zjazdu. Wieczorem bankiet. Dnia 12 lipca Zjazd byłych słuchaczów Politechniki lwowskiej: Uroczystość w auli Szkoły politechnicznej i uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu dla słuchaczów Politechniki. Wieczór komers akademicki.

W dniach 13, 14 i 15 lipca wycieczki do Winnik, Podhorzec, Woronianki i t. p. (1—3 dniowe). Prace Zjazdu będą podzielone na sekcye: inżynierską, hydrotechniczną, budowniczą, mechaniczną, chemiczną, gorzelnianą, górniczą, rolniczą i leśną, słownikową, ekonomiczną i ogólną. Odczyty zawodowe będą wygłaszane zarówno w sekcyach jakoteż i na ogólnych zebraniach.

Komitet w wydanej do techników polskich odezwie, uprasza o podanie tytułu i rozmiaru prac, jakie mogłyby być na Zjeździe przedstawione, do wiadomości komitetu najpóźniej do dnia 25 b. m. Wkładka dla uczestników Zjazdu wynosi 5 zł. i uprawnia do wstępu na Wystawę podczas Zjazdu, jakoteż do otrzymania Dziennika, upominku i odznaki Zjazdu. Dalsza wkładka 5 zł. uprawniać będzie do wzięcia udziału w raucie i bankiecie. Celem zabezpieczenia sobie mieszkań, kart wstępu do teatru i t. p. uprasza komitet, aby uczestnicy Zjazdu porozumiewali się z komitetem pod adresem Towarzystwa politechnicznego, Lwów, Rynek l. 30 (w sprawach III Zjazdu); wkładki należy nadsyłać pod adresem skarbnika komitetu, prof. Fr. Janellego we Lwowie, ulica Korniaktów l. 2. Komitet uprasza w końcu o podanie adresów tych kolegów, którym zaproszeń nie wysłano.

— **Towarzystwo ratunkowe** lwowskie w miesiącu maju udzieliło pomocy w 286 wypadkach, a to w dzień 214 razy, w nocy 72 razy. Służbę pełniło w tym miesiącu członków ochotników 20.

— **Księżna Marcelina Czartoryska,** która niedawno w najlepszem zdrowiu powróciła była z Rzymu do Krakowa, doznała w piątek rano — jak donosi *Czas* — ataku apoplektycznego. W sobotę nastąpiło niejakie polepszenie w stanie choroby księżnej, która odzyskała mowę. Wiadomość o tem polepszeniu i nadzieja, że postępować ono będzie dalej, z radością przyjęta będzie przez najszersze koła społeczeństwa, które z najszczerszem współczuciem dowiedziały się o zasłabnięciu opiekunki ubogich i nieszczęśliwych.

— **Zmiana własności.** Dobra Kraczkowa i Cierpisz, w powiecie rzeszowskim położone, nabył Roman hr. Potocki, ordynat na Łańcucie, od p. Jakóba Weinberga.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza konkurs na dwa posagi po 258 zł. w. a. dla ubogich dziewcząt służących, z fundacyi Imienia Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, założonej przez ś. p. dr. Józefa Kazimierza Ma-

linowskiego. Posagi te będą w dniu 11 września b. r. wylosowane. Każda z kandydatek wykazać winna: a) że jest urodzoną w Galicyi lub w Wielkiem Ks. Krakowskiem i wyznaje religię chrześciańską; b) że w dniu 11 września b. r. 18 rok życia rozpocznie a 30 roku życia nie przekroczy; c) że od trzech lat zostaje w służbie we Lwowie u tego samego służbodawcy i że obowiązki służbowe przez cały czas służby nienagannie spełniała; wreszcie d) że jest nieposzlakowanej konduity. Podania o przypuszczenie do losowania, zaopatrzone w potrzebne dowody, mają być wnoszone do magistratu najdalej do 30 czerwca b. r.

— **Hojny dar.** Tysiąc zł. złożył w Krakowie znany filantrop p. Erazm Jerzmanowski na ręce prezesa Tow. „Szkoły ludowej", dr. Adama Asnyka, na budowę szkół. Jest to drugi z rzędu dar na cele Towarzystwa „Szkoły ludowej". Pierwszym, w kwocie 10.000 zł. złożonym przed rokiem, dał p. Jerzmanowski podstawę rozwoju Towarzystwa. Nadto złożył p. Jerzmanowski na ręce dr. Asnyka 200 zł. na kolonie wakacyjne krakowskie.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 2 b. m. wieczorem pobłogosławiony został w kościele św. Maryi Magdaleny związek małżeński między p. Tadeuszem Borzęckim, lustratorem lasów Skarbkowskich a panną Gizelą Czapczyńską, córką znanego tutejszego obywatela i radcy miejskiego. W licznem gronie gości weselnych widzieliśmy między innymi pp.: hr. Henryka Skarbka, dyrektora Banku krajowego dr. Zgórskiego z małżonką, marszałka podhajeckiej Rady powiatowej Lityńskiego, pierwszego delegata Rady miejskiej M. Michalskiego i w. i.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 4 czerwca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych 2 dobach licząc od godziny 12 w południe dnia 2 czerwca do 12 w południe dnia 4 czerwca b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 4·7 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (73 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 6·3 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +14,6°C., najwyższa +22,4°C. w sobotę popołudniu, najniższa +10,0°C. dziś w nocy.

Wczoraj padał kilkakrotnie deszcz, wieczorem się wypogodziło.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 770 do 765 mm. we Włoszech; zniżka drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 5 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do +16°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 70 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogoda.

— **O operacyi**, której, jak doniósł telegram onegdajszy, poddał się cesarz Wilhelm, znajdujemy w pismach berlińskich następujące szczegóły. Cesarz poddał się operacyi z zadziwiającą zimną krwią. W przeciągu kilku minut usunął prof. Bergmann doszczętnie wrzód obrzmiały (atherom) wielkości wiśni; rana krwawiła bardzo nieznacznie. Cesarzowi założono na ranę lekką przepaskę, która nie przeszkadza mu ani w mówieniu ani w jedzeniu. Charakter wrzodu nie jest wcale złośliwym.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dnie 50 ct. od osoby.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w poniedziałek, na powitanie gości wystawowych „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach Wł. L. Anczyca. Rozpocznie Apoteoza Kościuszki, obraz z żywych osób układu artysty malarza Wojciecha Kossaka. Orkiestra Harmonii bierze udział w przedstawieniu.

Jutro, we wtorek, uroczyste przedstawienie, jako w dniu otwarcia powszechnej Wystawy krajowej: „Straszny dwór", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Rozpocznie: Prolog napisany przez Stanisława Rossowskiego, oraz obraz z żywych osób układu artysty malarza Wojciecha Kossaka. Dekoracya, przedstawiająca widok placu Wystawy, wykonana w pracowni p. Burghardta, dekoratora nadwornych wiedeńskich teatrów.

We środę, „Artykuł 264", komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W teatrze letnim codziennie produkcye Thorna.

Popis. Szkoła zasłużonej i cenionej nauczycielki p. Joanny Laureckiej odbyła w dniach 1 i 2 czerwca popis swój doroczny. Nader liczne grono uczenic tak pani Laureckiej samej, jak p. Mikulego, który w najwyższym kursie udziela nauki, wykazało świetne postępy jako rezultat całorocznej systematycznie i sumiennie prowadzonej nauki. Niższe klasy, prowadzone z wielką starannością przez panie nauczycielki Bochnig, Wysokę, Kowalską, Fuglewiczówne i inne, zyskały sobie również ogólne uznanie. Wynik klasyfikacyi podamy w następnym numerze.

Ben Ali Bey. Od tygodnia przeszło liczna publiczność zbiera się w sali Frohsinnu na produkcye indyjskiego i egipskiego magika Ben Ali Beya, który z zadziwiającą i niemal niedoścignioną zręcznością wykonywa obfity program sztuk kuglarskich. To, co przedstawia ten czarodziej i towarzysząca mu „Sulamith", wprawia widza istotnie w zdumienie.

N. fr. Presse umieszcza obecnie w feletonie listy Billrotha do Hanslicka; jak wiadomo, genialny operator był znakomitym muzykiem a przytem niepospolicie filozoficznie wykształconym umysłem; korespondencya Billrotha, poświęcona przeważnie muzyce, zawiera mnóstwo głębokich spostrzeżeń i genialnych zapatrywań na najważsze zagadnienia życiowe, przynoszących zaszczyt jej autorowi. Listy te wyjdą zapewne jako książka.

Z Londynu piszą pod d. 28 maja: Na trzech z rzędu koncertach, w Princes' Hall w d. 15 z. m., w Crystal Palace w d. 19 z. m. i wreszcie powtórnie w Princes' Hall, podziwialiśmy młodocianego artystę-skrzypka, Artura Argiewicza. Na koncercie własnym grał najprzód Argiewicz koncert skrzypcowy Brucha G-moll. Oklaskom rozentuzyazmowanego audytoryum nie było końca. Następnie grał „Balladę" i „Polonez" Vieuxtemps'a, „Legendę" Wieniawskiego, a w końcu „Fantazyę" Allarda na tematy „Fausta", a w każdej z tych kompozycyj wykazywał głębokie, nad wiek swój, zrozumienie rzeczy.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 19 kwietnia b. r. odbyło się posiedzenie komisyi historyi sztuki, na którem przewodniczący prof. Maryan Sokołowski przedłożył sprawozdanie z dwu posiedzeń lwowskiego grona komisyi, odbytych pod przewodnictwem p. Władysława Łozińskiego.

Na posiedzeniu dnia 21 listopada 1893 r. odczytał p. Łoziński obszerny komunikat o odlewnictwie lwowskiem, którego najdawniejsze ślady sięgają XIV wieku (1382 r.)

Największym odlewem, który się dotąd zachował i stoi obecnie w Muzeum miejskiem, jest posąg Archanioła Michała, który zdobił dawniej arsenał Rzeczypospolitej. Z inwentarza z r. 1639 okazuje się, że odlew ten jest niewątpliwie dziełem Kaspra Franka, syna Jerzego, również ludwisarza XVII wieku. Nie jest wykluczona możliwość, że modelował go Paweł Grodzicki, *artilleriae Regni Praefectus.* Następnie zastanawiało się grono lwowskie nad kilku dezyderatami, przesłanymi przez prof. M. Sokołowskiego, a mianowicie: Co się tyczy życzenia, aby zbierać znaki na pasach, dotąd niepublikowane, podaje p. Władysław Łoziński do wiadomości, że p. Wład. Przybysławski posiada bogaty zbiór tych znaków. Co się tyczy dowodów, czy śladów, istnienia fabryki kafli i wyrobów z gliny glazurowanej na Rusi, zakomunikował p. Łoziński, że Bernardyni we Lwowie posiadali w XVII wieku cegielnię i wypalali w niej dachówki niebieskie, uważane dotychczas za gdańskie. Przypomniał p. Łoziński także istnienie fabryki majoliki w Warszawie, założonej przez króla Jana Kazimierza. Ks. prałat Petruszewicz wspomniał o trójkątach glazurowanych z gliny z XII lub XIII w., w Haliczu i Dźwinogrodzie odkrytych, a prof. Antoniewicz o kafelkach niebieskich i czerwonych z XV i XVI wieku na Bukowinie w Worońcu. Co się tyczy planów katedry łac. lwowskiej i archiwalnych wiadomości o tej budowie, to p. Łoziński oświadczył, że posiada zebrane wszystkie rysunki, a wielu materyałów archiwalnych dostarcza drukująca się właśnie najdawniejsza księga rachunkowa miasta Lwowa; nadto odnalazł p. Czołowski dokument w sprawie tej budowy, gdzie są wymienieni wszyscy budowniczowie Niemcy przy niej zajęci. Ks. Petruszewicz wspomniał o pomniku grecko-słowiańskiej sztuki z III lub IV w. po Chrystusie w zbiorach cesarskich w Wiedniu, t. j. o czarze z grubej złotej blachy, w której środku znajduje się krzyż z liściową ornamentyką i napisem greckim.

Na posiedzeniu grona lwowskiego komisyi dnia 1 grudnia 1893 r. przedstawił p. Rebczyński nader interesujący okaz laski, nabytej w kraju do Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie, pokrytej rzeźbą symboliczną. P. Przybysławski i ks. Petruszewicz uczynili przypuszczenie, że jest to laska sędziowska. Dr. Czołowski przedłożył wreszcie artykuł IX ustaw cechu rusznikarskiego, szyfterskiego i samostrzelniczego lwowskiego z r. 1637, tyczące się t. zw. „Kunststücków".

Następnie prof. Łuszczkiewicz odczytał pracę swą o zagadkowej budowie ceglanej i kamiennej XIII w., od roku 1267 istniejącej w mieście Łowiczu, a której rysunki miał sobie obecnie nadesłane. Na podstawie szczegółowej analizy zabytku autor dowodzi, że budynek ten nie był wcale kaplicą, za jaką go uważano, ale tumą więzienną średniowieczną z wymaganemi przez sądownictwo lokalnościami. Krzyż o trzech poziomych ramionach został wprowadzonym na szczyt budynku w początkach XVI w. i jest — zdaniem prelegenta — oznaką jurysdykcyi arcybiskupów gnieźnieńskich, używających krzyża papieskiego, jako *legati nati.* W dyskusyi podniósł prof. Sokołowski, że wyniki, do jakich doszedł prof. Łuszczkiewicz w swej pracy, można przyjąć za przypuszczalne, nigdy jednak za całkiem udowodnione z powodu, że informacye i rysunek, na których oparł się prelegent, pochodzą od ludzi niefachowych i są stosunkowo późne. Fasada budynku, o który chodzi, przypomina spichrze kowieńskie i wskazuje więcej na przeznaczenie mieszkalne, niż na turmę więzienną. Prof. Sokołowski zwrócił następnie uwagę Komisyi na wizerunek Matki Boskiej Bolesnej z XVI wieku w Warszawie w kościele św. Marcina, godny bliższego umiejętnego zbadania — i wniósł z kolei komunikat p. Zygmunta Krasuckiego o kościele PP. Wizytek na Biskupiem w Krakowie. Na podstawie nieznanych źródeł archiwalnych konwentu PP. Wizytek wykazał p. Krasucki, że kościół PP. Wizytek jest artystycznem dziełem architekta Solarego, a udział w tej budowie Jezuity ks. Solskiego, miał tylko charakter doradczy. Współczesny budowie opis facyaty kościelnej dowodzi, że zastosowano w jej ozdobach polichromię, co jest bardzo charakterystycznym przykładem ze względu na epokę końca XVII wieku. Pan Leonard Lepszy przedłożył obszerny odpis oryginalnego dokumentu, wystawionego złotnikowi krakowskiemu Hanuszowi Glogierowi (Głogowczykowi) w r. 1478 przez Jana Rzeszowskiego, biskupa i Jakóba z Dębna, kasztelana krakowskiego. Dokument ten rzuca światło na znaczenie społeczne złotnika u nas w XV wieku. Prof. Łuszczkiewicz zwrócił wreszcie uwagę komisyi na wiadomość, podaną w *Przeglądzie katolickim,* że dawny wielki ołtarz marmurowy renesansowy z r. 1634, usunięty w toku obecnej niefortunnej restauracyi z katedry wrocławskiej, będzie wkrótce ustawiony w Zduńskiej Woli, a obrazy Strobla, pomieszczone pierwotnie w tym ołtarzu, pozostaną w katedrze, oprawione w ramy.

Z Akademii wiedeńskiej. Wczoraj odbyły się wybory w wiedeńskiej Akademii Umiejętności. Prezydentem został wybrany ponownie Arneth, wiceprezydentem prof. Suess. Honorowymi członkami Akademii zamianowani: Prezydent trybunału państwowego dr. Unger i Prezydent najwyższego trybunału dr. Stremayr. Wydział matematyczno-przyrodniczy zamianował rzeczywistymi członkami: prof. Weichselbauma z Wiednia i prof. Mertensa z Gracu, dawnego profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członkiem-korespondentem zamianowany został dyrektor berlińskiego obserwatoryum astronomicznego, Anwers.

Korespondencya Redakcyi.

W. ks. Antoni Dobrzański w Myślenicach. Upraszamy o ponowne przysłanie artykułu, o którego zamieszczenie w „Nadesłanem" idzie, celem sprostowania korespondencyi w Nr. 80 umieszczonej, gdyż pierwotnie nadesłany, jako nie nadający się do części redakcyjnej, został w redakcyi zniszczony.

WYSTAWA.

Program uroczystego otwarcia Wystawy jest następujący:

1. We wtorek, dnia 5 czerwca, o godzinie 6 rano odegra kapela Harmonii pobudkę po ulicach miasta.

2. O godzinie 8½ rano odbędzie się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo, na które zbierze się Komitet Wystawy i wystawcy.

3. Bezzwłocznie po nabożeństwie szkoły, Stowarzyszenia i cechy ustawią się wzdłuż drogi, prowadzącej z c. k. Namiestnictwa na plac Wystawy, tworząc szpaler.

4. O godzinie 10 rano osoby, zaproszone na uroczyste otwarcie Wystawy, zbiorą się przed pawilonem przemysłowym i zajmą przeznaczone dla nich przez Komitet miejsca.

5. O godzinie 11 przedpołudniem przybędzie Jego Cesarska Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik. W chwili przejazdu przez bramę wystawową, muzyka odegra Hymn ludowy; powóz zatrzyma się wprost głównego wejścia pawilonu przemysłowego, gdzie Komitet Wystawy oczekiwać będzie Jego Ces. Wysokości.

6. Skoro Najdostojniejszy Arcyksiążę zajmie miejsce w pawilonie Cesarskim, przemówi prezes Komitetu Wystawy, prosząc o dokonanie uroczystego aktu otwarcia Wystawy. Po odpowiedzi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia i ogłoszeniu Wystawy za otwartą, wystrzały z moździerzy i bicie we dzwony, obwieszczą mieszkańcom miasta, że Wystawa została otwarta.

7. Uroczystość zakończoną zostanie odśpiewaniem Hymnu ludowego i kantat w języku polskim i ruskim, umyślnie na tę uroczystość ułożonych.

8. Następnie zwiedzi Jego Ces. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę pawilon przemysłowy i inne.

Porządek podczas przejazdu i powrotu na drodze od Namiestnictwa aż do bramy głównej utrzymywać będzie straż obywatelska, na samym zaś placu Wystawy uproszony Komitet.

J. E. Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, przybywszy dziś zrana do Lwowa, udał się po krótkim wypoczynku w pałacu hr. Stanisława Badeniego, gdzie zamieszkał, na plac Wystawy krajowej w towarzystwie prezesa Wystawy ks. Adama Sapiehy. J. E. Pan Minister objechał i obejrzał plac Wystawy, poczem udał się wprost do pawilonu dóbr i lasów skarbowych, gdzie zabawił czas dłuższy oglądając szczegółowo urządzenie pawilonu i okazy w nim wystawione.

Lwowska Izba rękodzielnicza zaprasza wszystkich członków Stowarzyszeń przemysłowych do wzięcia jak najliczniejszego udziału w uroczystem otwarciu Wystawy krajowej. Miejsce zebrania przy bramie wystawowej w ul. Józefa Poniatowskiego po prawej stronie, gdzie należy się niezawodnie jawić jutro, we wtorek, już o godzinie 10 rano — w strojach galowych lub świątecznych i z odznakami (kokardami).

Na koszt wycieczki dzieci polskich z Bukowiny na Wystawę krajową zebrało Koło Pań (filia Towarzystwa oświaty ludowej w Czerniowcach) dotychczas kwotę 160 zł.

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na Wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do powodzenia takowej, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcya Wystawy, chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnych na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łóżkach, i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej, na czas trwania Wystawy, biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie, stosownie do żądania przyjezdnych, pokoje w domach prywatnych, z jednem lub więcej łóżkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowanych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe znajduje się przy ulicy Akademickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: Sekretarz Wystawy:
Marchwicki. *Jan Kazim. Zieliński.*
Przewodniczący sekcyi kwaterunkowej:
Buynowski.

Głosy publiczne.

Z Gorlic otrzymujemy następujące podziękowanie z prośbą o umieszczenie:

Tutejsza uzupełniająca Szkoła przemysłowa otrzymała na premia dla uczniów celujących, jak każdego, tak i tego roku poważną kwotę, a to od świetnej reprezentacyi powiatowej, świetnej dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego, świetnej dyrekcyi dla handlu i rolnictwa i od świetnego magistratu w Gorlicach za pośrednictwem p. Edwarda Miłkowskiego, p. Wojciecha Biechońskiego i p. Bolesława Łodzińskiego. Zarząd w mowie będącej szkoły, dziękuje takiego gorliwego poparcia ze strony szanownego obywatelstwa i miasta, dając wyraz uczuciu wdzięczności w imieniu wychowanków swoich, zaznacza tę szlachetną ofiarność publiczne i składa w imieniu młodzieży gorące podziękowanie.

Dzięki wam zacni mężowie! dzięki za popieranie usiłowań zarządu szkoły nietylko słowy, ale i czynem, gdyż nagradzając zasłużoną pracę, ułatwiacie przez to zadanie nasze i zachęcacie do pracy nawet obojętnych i niechętnych.

K. S.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Węgiersko-galicyjska kolej. Ogólne zgromadzenie pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei zatwierdziło sprawozdanie z czynności i udzieliło absolutoryum Radzie nadzorczej. Przewodniczący oświadczył na interpelacyę, że Rząd austryacki nie zawiadomił, kiedy wykupi akcye. Co do wykupienia węgierskiej części akcyjnego kapitału Towarzystwa przez rząd węgierski i koniecznej redukcyi kapitału akcyjnego, przyjęło generalne zgromadzenie jednomyślnie wnioski Rady nadzorczej, według których rząd węgierski dopełnił zobowiązań, względem oprocentowania akcyj Towarzystwa najzupełniej z wyjątkiem kwoty

1 zł. 6 ct. od akcyi, która to kwota albo będzie spłacona Towarzystwu w przeciągu pół roku, albo odpowiednio skapitalizowana. Następnie uchwalono redukcyę kapitału akcyjnego do wysokości 7,413.800 zł. w srebrze i zniszczenie 24.531 sztuk akcyj umorzonych.

Losy miasta Tryestu. Główna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 20499; po 1000 zł. wygrały nr. 3944, 1400, 18657 i 23252; po 500 zł. wygrały nr. 5695, 9755, 14011, 17630 i 21116; po 200 zł. wygrały nr. 1125, 4638, 6371, 6400, 12522, 14271, 14773, 15739, 16707 i 20770; po 100 zł. nr. 4496, 6795, 11485, 13280, 16038, 16102, 17332, 17782, 19482 i 21269.

Wystawa młynarska. Od 16 lipca do 6 sierpnia b. r. odbędzie się w Amsterdamie wystawa młynarstwa, piekarstwa i t. p. urządzona staraniem kilku tamtejszych przemysłowców, wszakże bez urzędowego charakteru. Termin zgłaszania przedmiotów upływa z dniem 15 czerwca b. r. a dotyczący program można przejrzeć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Jego Ces. i król. Wysokość
Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik
we Lwowie.

Pociągiem popołudniowym, o godzinie 3, minut 8, przybył dziś do naszego miasta Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik, jako Zastępca Najj. Pana, Protektora Wystawy krajowej, ażeby ją jutro uroczyście otworzyć.

Na dworcu kolejowym, pięknie kwiatami i dywanami przystrojonym, na długo jeszcze przed nadejściem pociągu, zgromadzili się reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, oraz rozmaitych instytucyj, celem powitania Najdostojniejszego Gościa. Nadto ustawiona była kompania honorowa 55 pułku piechoty z kapelą, pod komendą pułkownika, p. Metzgera.

Obecni na dworcu byli; Ich Ekscel. PP. Ministrowie hr. Falkenhayn i Jaworski, JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. Marszałek krajowy ks. Eustachy Sanguszko, komendant korpusu ks Ludwik Windisch-Graetz z generalicyą, członkowie Wydziału krajowego: Antoni Jaxa Chamiec, zastępca Marszałka krajowego, dr. Hoszard, dr. Wereszczyński, Jędrzejowicz i Romanowicz, prezydent miasta p. Edmund Mochnacki na czele Rady miejskiej, liczne grono posłów sejmowych i reprezentantów szlachty, duchowieństwo, na którego czele byli ks. Arcybiskupi: Morawski, Sembratowicz i Issakowicz, tudzież ks. biskup Puzyna, ks. infułat Siengalewicz, członkowie komitetu wystawowego, a mianowicie: prezes JE. ks. A. Sapieha, wiceprezesowie Stanisław hr. Badeni i August Gorayski, dyrektor dr. Zdzisław Marchwicki, dalej reprezentanci władz, a mianowicie: J. E. Prezydent wyższego Sądu krajowego Jakób Simonowicz, wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, radcy Dworu Włodzimierz hr. Łoś i Jan Hild, radca Namiestnictwa p. Mauthner, radca rządowy, inspektor rolnictwa, p. Struszkiewicz, rektor Uniwersytetu dr. Cwikliński, rektor Politechniki p. Dziwiński, tudzież grono profesorów Uniwersytetu i Politechniki, radca Dworu, dyrektor policyi p. Wład. Krzaczkowski, komendant placu generał-major Tempis.

Na krótko przed przybyciem pociągu, przyjechał na dworzec Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator powitany dźwiękami hymnu ludowego.

Zbliżenie się pociągu Arcyksiążęcego zwiastowało 101 salw działowych z cytadeli, równocześnie kapela zaintonowała hymn ludowy. — Gdy pociąg, prowadzony od Przemyśla przez dyrektora ruchu kolei państwowych p. Deymę, stanął, Jego Ces. i Król. Wysokość wyszedł z wagonu salonowego powitany gromkimi okrzykami: Niech żyje!... Najd. Gość przywitawszy się — naprzód z Najd. Arcyksięciem Leopoldem Salvatorem, zbliżył się do JE. Pana Namiestnika i powitał go nader uprzejmie, poczem odbył przegląd kompanii honorowej. Następnie JE. Pan Namiestnik przedstawił Jego Ces. i król. Wysokości Marszałka krajowego, księcia Sanguszkę, który powitał Najdostojniejszego Gościa następującą przemową:

„Wasza Cesarska i Królewska Wysokości!

„Imieniem kraju mam zaszczyt złożyć u stóp Waszej Ces. i Król. Wysokości jako Reprezentanta najmiłościwiej panującego nam Monarchy, witając Go na tej ziemi, wyraz wiernopoddańczych uczuć obu narodowości, kraj ten zamieszkujących, wyraz przywiązania i wierności dla Osoby ukochanego Monarchy, oraz dla Najwyższej Dynastyi.

Jesteśmy Waszej Wysokości głęboko wdzięczni, iż raczyłeś przybyć na otwarcie dzieła, z którem związany jest rozwój materyalny i moralny tego kraju. (*Po rusku*) Znana nam jest oddawna łaskawość Waszej Cesarskiej Wysokości dla tego kraju, w którym Imię Twoje oddawna ze czcią jest wymawiane.

(*Po polsku*). Przepełnieni wdzięcznością dla Najwyższego Protektora Wystawy, iż raczył Ciebie właśnie Cesarska Wysokości zesłać nam dla tego uroczystego aktu, wznosimy z zapałem potrójny okrzyk: Najjaśniejszy Pan, Cesarz Franciszek Józef I niech żyje!

Okrzyk ten powtórzyli obecni trzykrotnie z wielkim zapałem.

Jego Ces. i król. Wysokość raczył na tę przemowę odpowiedzieć w najłaskawszych słowach, dziękując za przyjazne, serdeczne powitanie i zapewniając, że bardzo się cieszy z przybycia do tego kraju i miasta, gdzie spędził Swoją młodość i lata nauki.

Następnie zamienił Najd. Arcyksiążę jeszcze słów kilka z ks. Marszałkiem, poczem zwrócił się do Ich Ekscellencyj PP. Ministrów hr. Falkenhayna i Jaworskiego oraz J. E. P. Ministra Madeyskiego, który przybył do Lwowa tym samym pociągiem. Po przywitaniach i dłuższej rozmowie z PP. Ministrami, zbliżył się Jego Ces. i Król. Wysokość do grona reprezentacyi miejskiej, w imieniu której prezydent miasta p. Mochnacki, wystosował do Najdostojniejszego Gościa następującą przemowę powitalną:

Wasza Cesarska i Królewska Wysokości!

Aby podnieść wspaniałość naszego święta narodowego i dokonać aktu otwarcia Wystawy, gdy oddajemy pod sąd publiczny owoce naszej pracy, naszej siły i żywotności narodowej, dzieła naszej sztuki rodzinnej, wyroby naszego przemysłu i okazy rękodzielniczej biegłości i artystycznego natchnienia — Najjaśniejszy Pan w niewyczerpanej Swej łasce i życzliwości dla naszego narodu wybrał za Swego Reprezentanta Waszą Cesarską Wysokość, Dostojnego Brata Swego.

Nowy ten dowód łaski Monarszej niewymowną przejmuje nas radością, gdyż Wasza Cesarska Wysokość bawiąc przed laty w naszem mieście, zdobyłeś Sobie życzliwe serca wszystkich mieszkańców tego grodu, a chlubna pamięć Waszej Cesarskiej Wysokości żyje między nami i żyć będzie w długie jeszcze lata na chwałę dla całego Domu panującego.

Bywajże nam bywaj Gościu ukochany w gościnnych murach tego sławnego grodu i przyjm na powitanie od zebranej tu reprezentacyi stolicy kraju winny hołd i zapewnienie o naszej niezłomnej wierności dla najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla naszego i dla całego Domu Cesarskiego, którego dobroci i opiece zawdzięczamy nasz rozwój i szczęśliwy byt narodowy.

Na tę przemowę odpowiedział Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik również w bardzo łaskawych wyrazach zaczynając od słów: „bardzo dziękuję“, — poczem wyraził się wielce sympatycznie o powitaniu i o mieście naszem, z którem go wiążą najmilsze wspomnienia lat młodych.

Następnie Najd. Arcyksiążę wsiadł do pojazdu dworskiego, w towarzystwie J. E. P. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego i poprzedzony powozami naczelników straży obywatelskiej, oraz p. prezydenta miasta, odbył wśród gromkich okrzyków licznie zgromadzonej na ulicach publiczności, wjazd do miasta, pięknie udekorowanemi ulicami: Grodecką, Zygmuntowską, Trzeciego Maja, Jagiellońską, Karola Ludwika, placem Maryackim, Halickim, Bernardyńskim i ul. Czarnieckiego. Najd. Gość zamieszkał w Pałacu Namiestnikowskim.

Najd. Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi towarzyszyli w podróży generał-porucznik bar. Gustaw Werzebe i rotmistrz Franciszek hr. Schaffgotsche, oraz liczny orszak dworski.

Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się u JE. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego obiad.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan — jak donoszą z Wiednia — przybył dzisiaj do Budapesztu i zabawi tam dni kilka. Wyznaczone na dzień dzisiejszy i na czwartek posłuchania w zamku cesarskim zostały odwołane. Również odłożono na później inspekcyę wojsk, jakie miał odbyć Najj. Pan w Praterze i w obozie Bruck nad Litawą.

Najj. Pani zamierza d. 23 b. m. udać do Modonna di Campiglio. Dnia 1 lipca uda się tam także Najj. Pan i zatrzyma się krótko w Trydencie.

Wedle dzienników wiedeńskich Najd. Arcyksiążę Albrecht uda się w połowie b. m. na czele sztabu generalnego w podróż do Galicyi.

Izba deputowanych Rady państwa odroczyła się w sobotę. Izba panów odbędzie jeszcze dzisiaj i jutro posiedzenia, celem załatwienia przyjętych przez Izbę deputowanych przedłożeń i wyboru członków Delegacyi, poczem nastąpi oficyalne odroczenie parlamentu. Delegacye zbiorą się dopiero we wrześniu. Natomiast już w przyszłym tygodniu podejmą prace, złożone przez Izbę deputowanych komisye nieustające dla procedury cywilnej i reformy podatkowej. Przewodniczącym komisyi dla procedury cywilnej wybrano dr. Pinińskiego.

Hr. Khuen-Hedervary'emu nie powiodło się dotychczas wywiązać z poruczonej mu przez Najj. Pana misyi złożenia nowego gabinetu. *Budapester Correspondenz* donosi, że hr. Khuen oświadczył wszystkim osobom, z którymi dotychczas konferował, iż podjął się złożenia nowego gabinetu na podstawie utrzymania w całości dotychczasowego programu rządowego, a specyalnie tej jego części, która odnosi się do kościelno-politycznych reform, i że już dla tego samego chce oprzeć się wyłącznie na stronnictwie liberalnem. Hr. Khuen-Hedervary mniema tedy, że gdyby stronnictwo nie odmówiło mu swojego poparcia, jest prawie pewien, iż powiedzie mu się wykonać program dotychczasowego Rządu; ma też pewne na to dane, że Izba magnatów przyjmie i to nie zbyt małą większością wszystkie kościelno-polityczne przedłożenia, przedewszystkiem zaś projekt ustawy o ślubach cywilnych. Pomimo to hr. Khuen-Hedervary napotyka widocznie na znaczne trudności, jak bowiem telegrafują z Budapesztu do *Fremdenblattu*, miał on oświadczyć w rozmowie z jednym z redaktorów, iż uważa swoją misyę za tak zachwianą, że prawie stracił nadzieję, aby mógł wywiązać się z poruczonego mu przez Koronę zadania. W tym też duchu złoży dzisiaj raport Najj. Panu.

Z Budapesztu donoszą dalej, że pp. Stefan Tisza, Banffy i inni odmówili wezwaniu do objęcia tek w nowym gabinecie, a to na mocy uchwały, aby żaden członek liberalnego stronnictwa nie przyjmował dopóty portfelu, dopóki hr. Khuen-Hedervary w klubie liberalnym nie zaręczy, że ani na włos nie odstąpi od programu dr. Wekerlego.

Kapitał włościan byłych dóbr skarbowych w Królestwie Polskiem, będący w depozycie w kantorze warszawskim Banku państwowego, postanowiono dołączyć do funduszów specyalnych ministerstwa spraw wewnętrznych, i oddać do rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego. Z kapitału tego mają być wydawane zapomogi włościanom rzeczonych gubernij, na wypadek nieurodzaju, powodzi i t. p. Zapomogi, a raczej pożyczki, udzielane będą za opłatą 3 prct. rocznie, i z warunkiem zwrotu w ciągu trzech lat. W razie, gdyby dłużnik uległ nowej klęsce, pożyczka może być odroczona do następnych trzech lat.

Nowy bułgarski minister spraw zagranicznych, Nacowicz, wystosował do przedstawicieli Bułgaryi za granicą okólnik, w którym zaznaczył, że przesilenie gabinetowe wynikło wyłącznie z powodów charakteru wewnętrznego, i że nie sprowadziło żadnej zmiany w zewnętrznej polityce księstwa.

Prezes gabinetu Stoiłow i minister spraw zagranicznych Nacowicz, składali przedwczoraj wizyty agentom dyplomatycznym i złożyli oświadczenie w duchu powyższego okólnika.

Według *Pol. Corr.* utworzenie nowego gabinetu sprawiło w kraju bardzo dobre wrażenie. Ogólnem jest przekonanie, że w najbliższym czasie nastaną zupełnie normalne stosunki.

Stan oblężenia, zaprowadzony przed kilku miesiącami we włoskiej prowincyi Massa-Carrara (Lunigniana) wskutek znanych zaburzeń, które kierowane widocznie w porozumieniu ze sprawami rozruchów na Sycylii, groziły wybuchem rewolucyi — został już zniesiony. Zarządził to dekret królewski, o którego wydaniu donosi *Agencya Stefaniego*. Dekret ten uwalnia zarazem generała Heuscha od obowiązków nadzwyczajnego komisarza królewskiego w Massa i Carrara — równocześnie zaś oznajmia rzymski dziennik rozporządzeń wojskowych, iż generał Heusch mianowany został wielkim oficerem orderu korony włoskiej.

Casimir-Périer został wybrany prezesem Izby francuskiej, przez co dokonane zatem zostało *Chassé croisé* parlamentarne między Dupuy a Casimir-Perierem, którzy zmieniają swoje stanowiska.

Périer otrzymał 229 na 437 głosów, a kandydat radykałów Bourgeois otrzymał 187 głosów. Wiceprezydentem został wybrany w miejsce p. Faure'a, który został ministrem, p. Burdeau b. minister skarbu w gabinecie Casimir-Périera.

Prasa francuska uporawszy się z gabinetem, zajmuje się obecnie sprawą Turpina. Niektóre dzienniki, jak *Figaro*, podają domniemane opisy jego wynalazku, wyglądające zaiste jak historya z tysiąca i jednej nocy. Poważne koła uważać zaczynają całą tę historyę wynalazku, jakoteż i sprzedaży jednemu z państw ościennych za wielki *humbug* a Turpina za człowieka nie będące go przy zdrowych zmysłach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przejeżdżającego dziś rano przez Kraków Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika powitali na dworcu delegat Namiestnictwa p. Laskowski, dyrektor policyi Korotkiewicz i dyrektor kolei państwowych Koloszvary. Najdost. Arcyksiążę zaprosił naczelników władz do Swego wagonu. gdzie dłużej uprzejmie z nimi rozmawiał o sprawach kraju i miasta.

Wiedeń, 4go czerwca. Najj. Pan wyjechał wczoraj o godzinie pół do 9 wieczorem do Budapesztu.

Budapeszt, 4 czerwca. Najj. Pan przybył tu dziś rano, powitany entuzyastycznie na dworcu kolejowym przez licznie zgromadzonych deputowanych ze stronnictwa narodowego oraz wielkie rzesze ludności.

Najj. Pan bezpośrednio po przyjeździe wezwał do siebie na posłuchanie bana hr. Khuen-Hedervary'ego.

Budapeszt, 4 czerwca. Wedle jednozgodnych doniesień misya hr. Khuen-Hedervary'ego co do złożenia nowego gabinetu zupełnie się nie powiodła.

Koloszwar, 4 czerwca. Zdążający tu z Budapesztu pociąg osobowy wczoraj wieczór wykoleił się za stacyą Apahida. Pięć wagonów wywróciło się, przyczem dwaj podróżni odnieśli ciężkie skaleczenia, kilka osób zaś lekkie. Przyczyną wypadku było, jak się zdaje, pęknięcie szyny.

Sofia, 4 czerwca. Pogłoska o aresztowaniu Stambułowa i innych członków byłego gabinetu jest zupełnie bezzasadna. Nieprawdą jest, jakoby przed mieszkańcami byłych ministrów ustawiono straże policyjne. Jedynie ustawiono straż przed domem Stambułowa, a to wyłącznie dla osobistego bezpieczeństwa byłego prezesa gabinetu. Stambułow może wychodzić zupełnie spokojnie i przyjmować kogo chce. Spokój trwa bez przerwy. Miasto przedstawia zwykłą fizyognomię, tylko patrole wojskowe krążą jeszcze po ulicach. Zresztą wszystko powraca do normalnego stanu. Organ Stambułowa *Swoboda* nie wychodzi już od wtorku.

Rzym, 4 czerwca. Wczoraj popołudniu udało się kilka Stowarzyszeń na Kapitol, celem złożenia hołdu pamięci Garibaldiego. Grupa socyalistów usiłowała urządzić demonstracyę, wojsko jednak przeszkodziło temu i rozpędziło ekscedentów.

Petersburg, 4 czerwca. Doniesienia o stanie zdrowia młodszego syna cara w. księcia Jerzego brzmią pocieszająco. Carewicz następca tronu, wyjedzie dnia 6 b. m. (st. stylu) do Anglii w odwiedziny swej narzeczonej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 czerwca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 73·50, Węgierskie akcye kredytowe 433·50, Akcye anglo-austryackie 151·—, Akcye banku Union 257·50, Akcye kolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 308·—, Akcye kolei Południowej 106·—, Losy tureckie 64·70, Akcye kolei państwowej 341·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 278·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 215·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 261·—, Akcye banku dla krajów koronnych 246·10, 4-prc. węgierska renta złota 120·30, Akcye banku związkowego 126·25, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 94·90, Usposobienie silne.

Giełdy zagraniczne, dnia 2 czerwca 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 100·75, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·40, Akcye kredytowe 209·60, Polskie listy zastawne 67·70, Papiery galicyjskie 103·75, Rossyjsko-wschodnia pożyczka II. przyjęcie pro ultimo —·—, Austryackie banknoty 163·30. Usposobienie —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	**6·46**	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	**9·36**
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	**12·46**	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	**6·46**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	**10·05**	9·46	**6·21**	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	**9·49**	9·21	5·55	—
Z Suczawy . .	**10·16**	—	8·13	1·03	**7·11**
Z Kimpolunga . .	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Radowiec	**10·16**	—	8·13	—	**7·11**
Z Berhometu n. S. i Czudyna . . .	**10·16**	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	**10·16**	—	—	—	**711**
Ze Słobody rungurskiej kopalni . . .	**10·16**	—	—	—	**7·11**
Z Husiatyna przez Halicz	**10·16**	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca .	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	**12·46**	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	**9·23**	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3 00	**10·46**	5·26	11·11	**7·31**
Do Warszawy . . .	—	**10 46**	5·26	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	**10·46**	—	—	**7·31**
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	**5·26**	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	**7·46**	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	**10·46**	**5·26**	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	**10·56**	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	**11·23**	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	**11·06**
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	-
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	**11.06**
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51		**11.06**
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec . .	6·51	—	10·51	—	**11·06**
Do Kimpolunga . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	**7·21**	-
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	**7.46**	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	**7·46**	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Sk·lego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakóteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Uwiecznijcie waszą młodość!

Jedyni mowcy trafiający do naszego przekonania są namiętności, które nie chcą się starzeć. . strzeżcie się tej dotkliwej konieczności! . . . Uwieczniajcie waszą młodość !... pierwszy siwy włos jest niepomyślnem zjawiskiem! zaraz go trzeba usunąć przez użycie **wody de Cythère (Eau de Cythère)** tego nieomylnego środka, aby wrócić włosom podlegającym zmianie ich pierwotną barwę!.. Ona nie dopuszcza zmian pochądzących z podeszłego wieku... Ileż ztąd pochwał szczerych dla waszej piękności i wdzięku, bo te pochodzą z natury. L. Henzy, 151, rue Montmartre, w Paryżu. We Lwowie w apt·kach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i w składach perfum.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 czerwca 1894.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Harrach z Wiednia, J. hr. Kalinowski z Brodów, J. hr. Dębicki z Jaworowa, Eks. A. Jaworski z Wiednia, T. Lurowski z Hawłowic, J. Lichtenstadt z Wiednia, Eks. G. Eisenstein i J. Friedlein z Krakowa.

W sali Towarzystwa Frohsinn

(Hotel George'a)

dzis i codziennie o godz. 8 wieczorem

Ben-Ali-Bey

indyjskie i egipskie czary i cuda

Dziś występ panny Sulamith.

Sprzedaż biletów w biurze dzienników W. L. Plohn ulica Karola Ludwika l. 9. 673

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3 Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do przed południem. Wstęp wolny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 4 czerwca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	277	—	280	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	414	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	97	70	98	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	70	97	40
„ „ „4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa . . .	25	—	27	–
„ „ Stanisławowa	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	90	10	–
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	33.—	1	35·
„ papierowy . . .	1	34 —	1	35 20
100 marek niemieckich	61	10	61	60

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 czerwca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad . .	98 35	98.55
luty-sierpień	98.30	98.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.25	98.45
kwiecień-październik	98.25	98 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146.75	147.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.—	147.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	—.—	—.—
„ „ 1864 po 50 zł.	—.—	—.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.80	161.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.80	121. -
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.99	98.10

2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.

	płacą	żądają
Bukowiny . .	—.—	—.—
Galicyi . . .	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.20	96.—

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151 —	151.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	348.75	349.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	724 —	732.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .		—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	246 25	246 75
Bank austro-węgierski a 600 zł. .	994.	996 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze .	96 50	97.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	441.—	443 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3075.—	3080·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	278.—	279.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	201.—	203.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205.—	205.50

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.50	124.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.40	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.—	116.40
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst. węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	142 75

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.60	26.30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	—.—	64 --
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.20	59 20
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.40	18 80
„ „ węg „ po 5 zł.	12.40	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w. . . .	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k. . . .	74.—	75.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	71.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. .	50.—	54.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	-.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt. . . .	125.10	125.40
Paryż za 100 fr.	49.65 —	49.75 -

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.92.—	5.94.-
„ pełnej wagi .	5.90.—	5.92.-
Korona	—.—·—	—.—
20-frankówka . .	9.97.—	9.98·-
Rosyjski półimperyał .	—.—·—	—.—.
Talar związkowy .	—.—·—	—.—.
Srebro . . .	—.—·—	—.—.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2457 (3673 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wykazu hip. l. 737 karty C poz. 4 księgi grunt. gminy Brzeżany, pretensyi skarbu państwa w kwotach 10 zł. i 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 5 lipca i 2 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nro 10 w Brzeżanach położonej wedle wyk. hip. l. 737 ks. gr. gm. Brzeżany własność Józefa Łosia stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1815 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę 181 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 marca 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla ze substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 12 maja 1894.

L. 684 (3656 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 13 rat po 21 zł. 82 ct. reszty kapitału 263 zł. 48 ct. z pn. odbędzie na rzecz Kazimierza Wilczyńskiego i Józefa Wilczyńskiego Błażejów w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjną licytacyę całej posiadłości lwh. 127 gminy Michalewice objętej Wincentego Skwirczyńskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 lipca i 8 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 289 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 14 maja 1894.

L. 4827 (3646 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 203 Trzebinia odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 czerwca 1894 i 19 lipca 1894 o godzinie 9 rano licytacya realności pod lwh. 203 w Trzebini położonej Ignacego Jastrzębskiego i spół własnej.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński.

Chrzanów, dnia 21 kwietnia 1894.

L· 5595 (3647 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach do Wiktoryi Majkowej w kwocie 71 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 czerwca 1894 i 26 lipca 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 231 w Libiążu małym położonej Wiktoryi Majkowej własnej.

Cena wywołania 126 zł. 75 ct.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucyą adwok. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 7 maja 1894.

L. 1680 (3657 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 18 zł. 27 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż intabulowanej w stanie biernym realności pod lk. 83 w Żurawnie według Dom III. pag. 122 n. 14 on. na rzecz egzekucyę prowadzącej masy Tauby Horowitz sumy 800 zł. na rzecz tejże masy.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach a to dnia 14 czerwca 1894 i dnia 17 lipca 1894 w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 80 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Pana Ludkiewicza notaryusza w Żurawnie.

Żurawno, dnia 20 marca 1894.

L. 4266 (3561 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego kredytu mieszczan w Stanisławowie przeciw Jakóbowi Senft i Zuzannie z Putzów Senftowej pto 1200 zł. z pn. przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności egzekutów własnej w gm. kat. Stanisławów wyk. hip. l. 1467 objętej.

Licytacya ta odbędzie się w biórze nr. 4 tut. sądu w dwóch terminach a to 10 lipca i 14 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania oznacza się 2434 zł. 14 ct.

Licytanci złożyć mają wadyum w kwocie 244 zł.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wykaz hipoteczny w registraturze są do przeglądnienia.

Kuratorem wierzycieli jest adw. dr. Buczyński z substytucyą adw. dr. Bucic-Divana.

Stanisławów, 21 kwietnia 1894.

L. 16257 (3198 3—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 165 zł. aw. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Krygu położonych a mianowicie:

a) połowy ciała hipotecznego whl. 139 objętej dawniej Macieja Karpia, obecnie Marcina Lachnianka i Zofii z Karpiów Lachniankowej własnej,

b) połowy ciała hipotecznego nk. 54 whl. 49 Józefa Karpia i połowy ciała hipotecznego whl. 169 Walentego i Anny małż. Karpiów własnej na dzień 10 lipca 1894 i 21 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania stanowić będzie co do połowy ciała hip. whl. 139 w Krygu w ilości 40 zł., zaś co do połowy ciała hip. whl. 49 i połowy ciała hip. 169 w Krygu w ilości 601 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Józefa Radomyskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 26 marca 1894.

L. 2685 (3346 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 10 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 sierpnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 169 według wyk. hip. 18 ks. gr. gminy Gródek Natana Karpa własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego pto 3 rat po 106 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 5000 zł., wadyum 500 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Adolf Henze z Gródka.

Gródek, 31 marca 1894.

L. 4153 (3586 3—3)

W dniach 28 czerwca i 19 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego w kwocie 3 rat po 56 zł. 70 ct. w. a. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 186 księgi kat. Bóbrka, objętego Leizora Fuchsa i innych własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2000 zł. z pn.

Poręczne 10%. Kurator wierzycieli adwokat dr. Kahane.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 8 maja 1894.

L. 9265 (2583 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że, w dniu 10 lipca 1894 i 13 sierpnia 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 38 w Jaworniku położonej według whl. 51 ks. gr. tejże gminy objętej Katarzyny z Polewków Tomalowej własnej na rzecz Powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach o 75 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 852 zł. w. a.

Wadyum 85 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można.

Myślenice, dnia 21 marca 1894.

L. 8785 (3564 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Mikołaja i Rozalii małżonków Synowców w kwocie 643 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 133 ks. gr. gm. Zbylitowska góra objętej, dłużnika Michała Brożka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 17 lipca 1894 i 2 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2033 zł. poniżej której w terminie pierwszym (dobra) sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 200 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, 16 kwietnia 1894.

L. 2285 (3250 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1500 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna:

a) realności pod l. 23 m. w Stryju (wyk. hip. 839),

b) pod l. 189 m w Stryju, (wyk. hip. 837) Mojżesza Waldmana własnych,

c) pod l. 26 m. w Stryju (wykaz hipoteczny 838),

d) pod l. 246 m. w Stryju (wyk. hip. 840) Mojżesza Waldmana i Dawida J. Nussenblatta własnych,

e) połowy realności pod lk. 116 na dolnem przedmieściu w Stryju (wyk. hip. 1271) Samuela Wohlmutha własnej na terminach dnia 10 lipca i 10 sierpnia 1894 zawsze o godz. 10 przed południem w tusąd. budynku.

Każda realność osobno sprzedaną będzie, a sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i niżej tejże.

Cenę wywołania stanowi co do realności a) l. 23 m. w Stryju kwota 18101 zł. 10 ct.

Wadyum 1810 zł. b) l 189 m. w Stryju kwota 3376 zł

Wadyum 340 zł. w. a. c) l. 26 m. w Stryju kwota 15510 zł. 40 ct.

Wadyum 1560 zł. d) l. 246 m. w Stryju kwota 682 zł. 50 ct.

Wadyum 69 zł. w. a. e) co do połowy realności l. 116 dolne przedmieście w Stryju kwota 677 zł. 41 ct. w. a.

Wadyum 68 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciągi hipoteczne i protokoły oszacowania sprzedać się mających realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Ludwika Langnera, nieobjętych mas spadkowych po Mechlu Garfunkel i Mojżeszu Aronie Wohlmuth, i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 września 1893 prawa rzeczowe na powyższych realnościach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem adw. dr. Finka w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 31 marca 1894.

L. 7690 (3614 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Jurka Kozaka w kwocie 221 zł. 54 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 14 czerwca i dnia 18 lipca 1894 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności dłużniczej masy spadkowej po ś. p. Michale Kozaku własnej a to całej wyk. hip. l. 20 i połowy wykazu hip. l. 22 gminy katastralnej Zabereże objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 46 zł. i 2 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Buczyński.

Stanisławów, 21 kwietnia 1894.

L. 6806 (3615 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 23 zł. 17 ct. i 18 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Ostrowczyku położonej wedle wykazu hip. l. 239 gminy Ostrowczyk Semka Kobziara własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Benjamina Naglera na dniu 28 czerwca 1894 i na dniu 27 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie a to na pierwszym za cesię wywołania 110 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Billet w Złoczowie.

Złoczów, 19 kwietnia 1894.

L. 4605 (3613 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiej kasy oszczędności przeciw Ignacemu Kuropatwie, względnie nieobjętej masie spadkowej tegoż o zapłacenie kwoty 100 zł. od będzie się dnia 5 lipca 1894 i dnia 10 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 20 przymusowa sprzedaż realności w gm. Wilcza położonej whl. 58 gminy katastralnej Wilcza objętej dłużnika Ignacego Kuropatwy własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 615 zł.

Wadyum zaś 10 prc.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hillela w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 21 marca 1894.

L. 2466 (3290 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Bielskiej kasy oszczędności przeciw Janowi Lisickiemu i spól. o 450 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności w Bulowicach pod nk. 276 położonej lwh. 276 objętej Jana Lisickiego, Maryi Lisickiej, Tomasza Gołębia i spól. własnej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 12 lipca i 14 sierpnia 1894.

Cena wywołania 646 zł. 65 ct.

Wadyum 65 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w tus. registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza Sporna z Kęt.

Kęty, 27 kwietnia 1894.

L. 17620 (3521 2—3)

W sprawie egzekucyjnej galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. dr. Teodora Raucha o zapłacenie 2792 zł. 72 ct. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Horodence położonych wykazem hip. 2905, 2906, 2907, 2908 i 2909 objętych a jedną całość stanowiących na dniu 12 lipca 1894 i na dniu 16 sierpnia 1894 w tutejszym sądzie każdym razem o godz 10 przed połud.

Cena wywołania 14267 zł.

Wadyum 1426 zł.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś poniżej takowej.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 16 lutego 1894.

L. 17763 (3587 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1894 nawet niżej takowej licytacya połowy realności według wyk. hip. 813 gminy Wierzbowiec objętej Andrija Zuricka własnej na rzecz Chaima Eltisa pto 65 zł. 68 ct. z pn.

Cena wywołania 325 zł.

Wadyum 32 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw dr. Korpińskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów 4 stycznia 1894.

Konkursa.

L. 537 (3597 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia:

I. Przy szkole 6-klasowej żeńskiej w Drohobyczu na posadę nauczyciela religii obrządku rzym. kat. z płacą 700 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie z obwiązkiem udzielania nauki religii także w szkole 4 klasowej męskiej i 3 klasowej na Zadwórnem w Drohobyczu. O tę posadę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani i nie można jej piastować równocześnie z posadą duszpasterza.

II. Przy szkołach jedno klasowych z płacą 300 zł. wa. wolnem, pomieszkaniem i polem 1. w Bilczu, 2. w Bystrzycy, 3. w Kołpcu, 4. w Kropiwniku starym, 5. w Niedźwiedzy, 6. Orowie, 7. Popielach, 8. w Rybniku, 9 w Tustanowicach z dodatkiem miejscowym 50 zł, 10 w Tynowie, 11 w Urożu 12. w Załokciu.

W szkole pod I. jest język polski wykładowym we wszystkich innych wymienionych pod II. ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z wymienionych posad winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta najpóźniej do 30 czerwca 1894 do Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 29 maja 1894.

L. 1542/pr. (3578 3—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad oficyałów gorzelń.

Oficyałowie gorzelń przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem, zamianowani zostaną rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w X. klasie rangi.

Oficyałowie gorzelń pobierają prócz zwyczajnych poborów X. klasy rangi (płacy i dodatku aktywalnego) przez czas wykonywania kontroli nad rafineryą uznaną za wolny skład na wódkę, zamiast dyet, kosztów podróży względnie t. z. należytości za chody zaliczanych za składaniem rachunków, ryczałt którego wysokość w każdym poszczególnym wypadku oznaczoną zostanie, a który najmniej 180 zł. w. a. a najwyżej 300 zł. w. a. wynosić będzie.

Te same pobory otrzymują też oficyałowie gorzelń za kontraktem ustanowieni.

Wymogi dla osiągnięcia posady oficyała gorzelń są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenie pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z kwalifikacyą „uzdolniony“, ewentualnie dowód odbycia szkoły gorzelnianej z dobrym postępem,
6. co najmniej jednoroczne zajęcie przy technicznem kierownictwie gorzelń.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu do Prezydyum ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 22 maja 1894.

L. 40336 (3662 1—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżnioną zo. tała jedna posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 zł. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym ubiorem urzędowym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę 350 zł. i 400 zł.

Celem obsadzenia tej posady, ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 zł., 25 prc. dodatkiem aktywalnym i ubiorem urzędowym rozpisuje się konkurs z uwagą, że do tych posad mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni w certyfikaty w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. pr. p. Nr. 60.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania najpóźniej do 15 lipca 1894 do ck. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podanie należy zaopatrzyć w dowody:

1. znajomości czytania i pisania w językach krajowych.
2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie),
3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się, wreszcie
4. obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi dołączyć mają nadto wspomniany certyfikat wojskowy.

Wszyscy ubiegający się powinni w podaniu swem wyraźnie nadmienić, czy ubiegają się tylko o posadę sługi urzędowego lub czy na wypadek nadania tej posady pomocnikowi, proszą o nadanie posady pomocnika sługi urzędowego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 maja 1894.

L. 689 (3581 3—3)

Konkurs

Na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lubyczy mieście, powiecie rawskim położonej pod warunkami §. 7 ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 18 Dz. ust. kraj. zastrzeżonemi.

Roczna płaca wynosi 500 zł., oraz na koszta podróży tytułem pauszalu 200 zł.

Lekarz będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Podania mają być wnoszone do Wydziału pow. w Rawie najpóźniej do 1 lipca r. b.

Rawa, dnia 30 maja 1894.

L. 541 (3599 3—3)

Wydział powiatowy w Horodence rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Czernelicy z płacą ro-

czną 500 zł. z kasy powiatowej a 200 zł. z kasy gminnej i ryczałtem na podróż w kwocie 250 zł.

Kompetujący wykazać się mają:
1. obywatelstwem austryackiem;
2. dyplomem doktora medycyny;
3. świadectwem moralności;
4. świadectwem zdrowia;
5. znajomością języków krajowych;
6. praktyką przynajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim a po otrzymaniu posady stosować się winni do instrukcyi z dnia 31 grudnia 1891 dz. ust. kraj. Nr. 82 i utrzymywać aptekę domową.

Termin do wniesienia podań oznacza się do końca czerwca b. r.

L. 2060 (3601 2-3)

Magistrat król. wolnego miasta Gródka zamierza w drodze oferty pisemnej rozdać budowę koszar dorywczych dla jednego batalionu piechoty w Gródku.

Rozdanie budowy powyższej nastąpi na podstawie cen ryczałtowych i względnie cen jednostkowych. Koszta tej budowy obliczone zostały na 110054 złotych reńskich 72 centów w. a.

Bliższe szczegóły co do wnoszenia dotyczących ofert a mianowicie: formularz oferty, kosztorys sumaryczny, warunki budowy, opisanie poszczególnych robót i plany mogą być przejrzane w godzinach urzędowych Magistratu.

Oferty ostemplowane i opieczętowane wniesione być muszą najdalej do 19 czerwca 1894 o godzinie 12 w południe do podpisanego Magistratu w Gródku.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12-tej w południe a oferentom przysłuża prawo być obecnym przy otwarciu ofert.

Zwraca się równocześnie uwagę interesowanych, że tylko ci oferenci uwzględnieni być mogą, którzy złożą wadyum 5% w gotówce lub papierach wartościowych pupilarnej wartości.

Oferty które podług przepisanych powyższych warunków nie będą wypełnione, uważane będą jako wcale nie wniesione.

Magistrat król. wolnego miasta Gródka

Gródek, dnia 31 maja 1894.

L. 339 (3631 2—3)

Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 16 maja b. r. l. 11199 i rozporządzenia wys. c. k. Namiestnictwa z dnia 26 maja 1894 l. 41253, rozpisuje Dyrekcya c. k. Państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie konkurs na jedną systemizowaną posadę suplenta dla języków niemieckiego i polskiego, z należytością substytucyjną rocznych siedmset dwadzieścia (720) zł. w. a.

Podania wystosowane do c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnieść do Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie do dnia 15 lipca 1894.

Dyrekcya c. k. państwowej szkoły przemysłowej

Lwów, dnia 1 czerwca 1894.

L. 1995 (3637 2-3)

Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Tarnopolu rozpisuje się konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15 sierpnia 1894.

Od kompetentów wymaga się:

a) ukończonych studyów prawniczych i złożonych przynajmniej dwóch egzaminów państwowych,

b) odbytej praktyki w służbie administracyjnej adwokackiej lub notaryalnej,

c) znajomości języków krajowych,

d) nieprzekroczonego 40 roku życia.

Do posady tej przywiązane, płaca roczna 1000 zł., dodatek osobisty 200 zł., 3 kwinkwenia po 100 zł. i wolne pomieszkanie.

Stabilizacya nadająca prawo emerytury nastąpić może po dwuletniej nienagannej służbie.

Z Wydziału powiatowego.

Tarnopol, 18 maja 1894.

Upadłości.

L. 4586 4610 (3612 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Mojżesza Morgonowskiego i Markusa Swattler dzierżawców dóbr Brodki i Podhorce.

Kierownictwo tych konkursów porucza się p Bogusławskiemu c. k. radcy sąd. jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Lukę w Złoczowie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którymto celu wyznacza się termin na dzień 19 czerwca 1894 o godz. 10 rano.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do powyższych mas rozbiorowych, ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 9 lipca 1894 i podać ją na terminie na dzień 6 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Złoczów, dnia 29 maja 1894.

Kuratele.

L. 4602 (3570 2—3)

Dr. Władysław Szafer lekarz w Mielcu uznany jest za umysłowo chorego.

Kuratorem jego Mieczysław Szafer.

Mielec, dnia 2 maja 1894.

L. 3089 (3569 2 3)

Jerynę Jacyszyn z Jabłonowa uznano marnotrawczynią kuratorem Michał Chorkawy z Jabłonowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 2256 (3589 2—3)

Umysłowo choremu Tomaszowi Gawłowi z Nieledwi ustanowiono kuratorem Jana Tyca.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 17 kwietnia 1894.

L. 5390 (3595 2—3)

Wasyl Danysz z Hrycka z Iliniec uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Olekse Goreckiego, wójta z Iliniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 10 maja 1894.

L. 2249 (3593 2-3)

Jakóba Czekajskiego z Podolsza za bezwłasnowolnego uznano a kuratorem dla niego Jana Zemlę z Podolsza ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 28 kwietnia 1894.

L. 15084 (3620 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że Reginę Baryło uznano głupkowatą.

Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Kuźmę w Żurawiczkach.

Jarosław, 30 września 1894.

L. 852 (3626 2—3)

Michał Karol wachmistrz IV pułku ułanów uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Mikołaj Baranowski z Torek.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 23 maja 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1729 (3664 1—3)

W myśl § 30 ust. o repr. pow. Wydział Rady powiatowej mieleckiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcia rachunków powiatowych za rok 1893 wyłożone zostały w sali posiedzeń Rady powiatowej na dni 14 dla przeglądania takowych.

Z Wydziału Rady powiatowej

Mielec, dnia 31 maja 1894.

L. 6349 (3665 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Soję z Ćwikowa, że przeciw niemu wniósł Michał Ziemian z Ćwikowa do tut. sądu pozew de praes 29 maja 1894 l. 6349 o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn. na skutek którego wyznaczono w tut. sądzie termin na dzień 28 czerwca 1894 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Michała Soję, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi w Dąbrowie dr. Emilowi Psarskiemu środków obronnych dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Dąbrowa, 31 maja 1894.

L. 2258 (3645 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Jana Trześniowskiego z Baligrodu zawiadamia, że wskutek pozwu Iwana Macko de praes 4 kwietnia 1894 l. 2258 przeciw niemu i Rozalii Trześniowskiej o zapłacenie 300 zł. z pn. termin na dzień 10 lipca 1894 a dla niego kuratora w osobie Oleksy Trześniowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 22 maja 1894.

L. 4008 (3591 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Marcina Paterka, że przeciwko niemu wniesła pod dniem 18 maja 1894 do l. 4008 Estera Rozenbaum pozew o zapłatę 39 zł. 10 ct. wa. w załatwieniu którego do pozwu wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 czerwca 1894 godzinę 9 rano, a dla Marcina Paterka kuratorem adwokata w Rozwadowie dr. Jezierskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Marcina Paterka, aby swemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 18 maja 1894.

L. 9545 (3603 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Marcina Ostowskiego lub Ostrowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w celu doręczenia uchwały hipotecznej tus. z dnia 8 marca 1894 l. 4785 odnoszącej się do realności whl. 100 i 101 ks. gr. gminy Strusina objętych, ustanowiono dlań kuratorem tutejszego adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego.

Tarnów, dnia 23 maja 1894.

L. 2793 (3610 2—3)

Edykt z dnia 30 stycznia 1894 l. 650 umieszczony w „Gazecie lwowskiej" z dnia 12, 13 i 14 kwietnia 1894 nr. 83, 84 i 85 odnosi się do Zofii Tessedik a nie do Zofii Fessedik co niniejszem prostujemy.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, dnia 8 maja 1894.

L. 7231 (3621 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Markusa Thorna, że przeciw niemu i przeciw Leonowi Thornowi wniósł dr. Willibald Ludwik pozew de praes 7 kwietnia 1894 l. 6146 o 48 zł. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 czerwca 1894 godz. 9 rano został wyznaczony.

Dla Markusa Thorna ustanawia się kuratorem adw. dr. Blumenfelda z Jarosława a Markusa Thorna wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi lub sądowi innego przedstawił pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Jarosław, 25 kwietnia 1894.

L. 2159 (3624 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Sowę z Dołęgi, że w dniu 7 września 1892 do l. 4235 wniósł przeciw niemu i Aunie Sowa Jan Rebacz z Pojawia skargę o zniesienie współwłasności realności pod lwh. 154 w Dołędze, na którą termin do rozprawy ustnej na dzień 19 lipca 1894 o godzinie 10 rano wyznaczono i dla niego kuratorem Pawła Barszcza w Dołędze ustanowiono.

Wzywa się zatem Jana Sowę, aby kuratorowi temu potrzebnej informacyi w tym sporze udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i sądowi go wskazał.

Radłów, dnia 29 kwietnia 1894.

L 4506 (3623 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wincentego Buta, że Wojciech i Teofila Droždżowscy wytoczyli przeciw niemu pozew o 224 zł., że kuratorem jego adw. dr. Brandta ustanowiono i temuż pozew de praes 27 kwietnia 1894 l. 4506 termin na 13 czerwca 1894 doręczono.

Mielec, dnia 7 maja 1894.

L. 2716 (3635 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Szczyptę „Kosołcarz, że przeciwko niemu wniósł Jędrzej Szczypta Kosołcarz pozew o unieważnienie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Czarny Dunajec, dnia 7 maja 1889 i uskutecznionej na podstawie tegoż intabulacyi całej posiadłości w Wiłowie pod nr. 174 położonej lwh. 6 ks. gr. dla tejże gminy objętej, oraz 1/4 części posiadłości w Wiłowie położonej, whl. 8 ks. gr. dla tejże gminy objętej, w końcu 6/132 części posiadłości w Wiłowie położonej lwh. 336 ks. gr. dla tejże gminy objętej, oraz oddanie posiadłości tych w posiadanie z pn., wskutek czego mu kuratorem Tomasza Mateję ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 28 czerwca 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 20 maja 1894.

L. 57200 (3473 2—3)

Lwowski ck. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w sprawi ewekslowej Izaka Gimpla przeciw Marcinowi Baranowi o 100 zł. ustanowił kuratorem dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego adw. dr. Kwiatkowskiego z substytucyą adw. dr. Kopeckiego i doręczył im uchwały z 25 listopada 1893 l. 57200.

Lwów, dnia 25 listopada 1893.

L. 2853 (3487 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1892 zmarł w Rokowie Józef Gonciarski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi temu nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku po nim, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od dnia poniżej wymienionego licząc, zgłosili prawa swe spadkowe do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego tymczasem Franciszek Gracyas kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenie do spadku wniosą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby nikt nie oświadczył się do spadku, cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydanym zostanie.

Wadowice, 9 maja 1894.

L. 10180 (3201 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecnych Jakóba i Jelenę Łukianowych aby do spadku po zmarłej w Kudryńcach bez ostatniej woli rozporządzenia w dniu 28 października 1892 Maryi z Gregoraszczuków Łukianów, w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym oświadczyli się, gdyż w przeciwnym razie ta rozprawa spadkowa tylko ze spadkobiercami oświadczonymi i ustanowionym dla nich kuratorem Gawryłą Łukianowym przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 2 grudnia 1893.

L. 12078 (3299 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecnych Leibę i Arona Reisnerów, aby do spadku zmarłego w Mielnicy 30 grudnia 1892 bez ostatniej woli rozporządzenia ojca Mendla Reisnera w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym oświadczyli się, gdyż w przeciwnym razie ta rozprawa spadkowa tylko z interesowanymi którzy do spadku oświadczyli się przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

Mielnica, 31 marca 1894.

L. 3825 (3287 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia Wacława Giżyckiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców, iż na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu z dnia 23 lutego 1894 l. 3825 doręczył wezwanie płatnicze tutejszego c. k. głównego Urzędu podatkowego z dnia 22 stycznia 1894 B. R.

1431 dla Wacława Giżyckiego względem zapłacenia Wysokiemu Skarbowi należytości w kwocie 1114 zł. 62 ct. wraz z 5 proc. odsetkami od cesyi z dnia 14 lutego 1866, którą Wacław Giżycki od spadkobierców Antoniego Remera prawo do 4|12 części spadku nabył, kuratorowi w osobie Aleksandra Błażowskiego w Stanisławowie ustanowionemu tudzież, iż na podstawie tego wezwania płatniczego dozwolił sąd tutejszy prowizoryczne prawo zastawu dla powyższej należytości na rzecz Wysokiego Skarbu na funduszach z ceny kupna dóbr Iwanikówka i papierach wartościowych masy depozytowej Antoniego Remera o ileby takowe Wacławowi Giżyckiemu przypaść miały, którą uchwałę kuratorowi doręczył.

Wzywamy przeto Wacława Giżyckiego względnie tegoż spadkobierców i prawonabywców, aby kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 24 marca 1894.

L. 556 (3222 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Klemensa Borowego, że celem doręczenia mu tus. rezolucyi hipotecznej z dnia 15 marca 1893 l. 1407, dozwalającej wpisania prawa własności realności pod l. k. 277 w Skawicy położonej lwh. 277, i 678 objętej dotąd na imię jego zaintabulowanej na rzecz Józefa Kowulaka, ustanowił dlań kuratora Wojciecha Marka z Skawicy.

Maków, 9 lutego 1894.

L. 5004 (3286 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa każdego ktoby się znajdywał w posiadaniu książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 17392 z dnia 17 kwietnia 1890 na imę Maryi Baranieckiej wystawionej, aby takową bezwłocznie tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej po upływie sześciu miesięcy książeczka ta uznaną zostanie za umorzoną.

Sambor, 28 kwietnia 1894.

L. 5003 (3285 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu dwóch książek wkładkowych kasy oszczędności miasta Sambora na imię ks. Sylwestra Baranieckiego opiewających; a mianowicie książeczki Nr. 15331 z dnia 26 lipca 1888 i książeczki Nr. 18892 z dnia 5 kwietnia 1888, aby takowe bezwłocznie tut. sądowi przedłożył, inaczej po upływie sześciu miesięcy książeczki te za umorzone zostaną uznane.

Sambor, 28 kwietnia 1894.

L. 8953 (3210 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Masłonia, że dla niego w sporze wekslowym Izaka Taffeta przeciw niemu o 100 zł. w. a. z pn. kuratorem adw. dr. Malawskiego w Tarnowie ze substytucyą adw. dr. Steca w Tarnowie ustanowiono i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 10 maja 1894 l. 8953 doręczono.

Tarnów, dnia 10 maja 1894.

L. 23168 (3241 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Bazylego Nowosielskiego przeciw Bernardowi Heilbergowi i tow. pto. 100 zł. w. a. z pn. adw. dr. Frenkla ze zastępstwem przez adw. dr. Klarfelda kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Bernarda Heilberga i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

We Lwowie, dnia 5 maja 1894.

L. 23225 (3240 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Eliaszowi Zabludowskiemu, ze przeciw niemu został dnia 5 maja 1894 do l. 23225 wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. Gdy miejsce pobytu Eliasza Zabludowskiego nie jest wiadome ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Raabego a tegoż zastępcą adw. dra Fedaka i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Eliasza Zabludowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 5 maja 1894.

L. 9948 (3309 2—3)

Zaleszczycki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Drozda, że rezolucya tabularna z 30 kwietnia 1892 l. 3381 doręczoną została kuratorowi adw. dr. Stoklasie i wzywa go, by udzielił temuż potrzebną informacyę lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Zaleszczyki, 11 października 1893.

L. 1395 (3308 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Zaleszczycki ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Wagnera kuratora w osobie dr. Stoklasy, doręcza temuż rezolucyę tabularną z dnia 30 czerwca 1891 l. 4734 a niewiadomego wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.

Zaleszczyki, 23 lutego 1894.

L. 12716 (3307 2—3)

W sprawie Andrija Najdana o intabulacyę praw własności do ciała hipotecznego whl. 556 gminy Dzwiniacz objętego Magdaleny Kostyniuk własnego, ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Magdaleny Kostyniuk kuratorem w osobie Antoniego Grossa notaryusza w Zaleszczykach i Magdalenę Kostyniuk wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi podała.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 13 grudnia 1893.

L. 5659 (3303 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Chany Nagelberg przeciw Beili Aufrichtig pto 18 zł. 23 ct. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Altera Aufrichtig kuratora w osobie dr. Lipinera i jemu uchwałę tabularną z dnia 15 stycznia 1894 l. 175 doręcza.

Rohatyn, dnia 4 maja 1894.

L. 21433 (3391 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Babetę Weil względnie jej spadkobierców, iż w sprawie egzekucyjnej Ignacego Goldschmidta przeciw masie spadkowej Hersha Beisera pto 2400 zł. względnie w sprawie dalszego postępowania kolokacyjnego względem 1/6 części licytacyjnej ceny kupna realności pod lk. 181 2/4 we Lwowie położonej na Dawida Zuera przypadających w której to mierze tus. uchwałą z dnia 17 lutego 1894 l. 7837 termin na dzień 21 czerwca 1894 wyznaczono dla nich jako dla nieznanych z życia i miejsca pobytu kurator w osobie adwokata dr. Raresa z substytucyą dr. Weissa ustanowionym został. Jest tedy ich rzeczą wcześnie bądź z kuratorem się porozumieć bądź też sądowi innego zastępcę przedstawić, ileże w razie przeciwnym skutki wego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 2572 (3343 2—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Kuty wird der dem Leben und unbekannten Aufenthaltsorters Mikołaj Samotiuk verständigt dass Juda Leib Klinger unter 23 Februar 1894 Zl. 2572 wider ihn und Semen Popeniuk eine Klage wegen Zahlung von 77 fl. Öw. s. NG. ausgetragen hat.

Zur Verhandlung in dieser Rechtssache wurde eine Tagfahrt auf den 29 August 1894 um 9 Uhr V. M. anberaumt und für ihn ein Curator in Person des Stanislaus Danek aus Kuty bestellt.

Es wird Mikołaj Samotiuk aufgefordert dem bestellten Vertreter seine Behelfe vor der anberaumten Tagsatzung mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Kuty, 26 Februar 1894.

L. 14974 (3392 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu ubogich w Kochawinie z dnia 22 marca 1894 l. 14974 posiadacza obligacyi indemnizacyjnej lit. A. Nr. 5849 na 50 zł. m. k. na rzecz funduszu ubogich w Kochawinie winkulowanej, aby tą obligacyę w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tut. sądowi przedłożył gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 31 marca 1894.

L. 11745 (3386 2—3)

W sprawie Skarbu Państwa przeciw Karolowi Weil pto 189 zł. 18 ct ustanawia się dla zamieszkałego w Bath w Anglii Karola Weila kuatorem w osobie adwokata dr. Stoklasy adwokata w Zaleszczykach a Karola Weila wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 25 listopada 1893.

L. 9979 (3388 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Zaleszczycki zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Icyka Herscha Majera, że rezolucyę z dnia 18 października 1891 l. 9099 doręczono jego kuratorowi adw. dr. Letzowi i wzywa go, by dał temuż potrzebną informacyę, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Zaleszczyki, 10 października 1892.

L. 8283 (3387 2—3)

W sprawie c. k. Skarbu Państwa przeciw Chaimowi Premingerowi i innym pto zaległości podatkowych w kwocie 257 zł. 68 ct. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Premingera kuratora w osobie pana Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach, a Salamona Premingera wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 19 sierpnia 1893.

L. 13150 (3389 2—3)

W sprawie o intabulacyą prawa własności parceli gr. 1563 w Kasperowcach położonej na rzecz Sendera Elbergera oraz do ciała gruntowego whl. 311 gminy Kasperowce objętego na rzecz Nuty i Gedalego Elbergerów ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Werszybory kuratora w osobie dr. Stoklasy adwokata w Zaleszczykach i Dmytra Werszohorę wzywa się aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 25 grudnia 1893.

L. 4167 (3336 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Amelię Fabrici i Antoniego Fabrici, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie de praes 15 maja 1894 l. 4167, gdy ciż z życia i miejsca pobytu niewiadomi, na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dr. Wittlina a to celem doręczenia nakazu zapłaty z dnia 21 kwietnia 1894 l. 3424 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie przeciw nim wydanego pto 129 zł 30 ct. w. a.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanych, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe kroki obronne podali, lub innego obrońcę wybrali, c. k. sądowi donieśli i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użyli, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym będą musieli przypisać.

Złoczów, dnia 15 maja 1894.

L. 2021 (3335 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie odnośnie do edyktu z dnia 21 maja 1892 l. 7745 w Gazecie Lwowskiej dnia 1 2 i 5 lipca 1892 ogłoszonego uznaje na prośbę Wilhelma Spitza los miasta Stanisławów N. 14106 na 20 zł. gdy takowy w terminie edyktalnym nie został okazany za pozbawiony wszelkiej mocy i umorzony.

Stanisławów, 24 lutego 1894.

L. 9121 (3362 1—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Oziasza Gottesmana i Leję Gottesmann ur. Ramler, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiego Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu przeciw nim pto 200 zł. w. a. ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata krai. dr. Mandyczewskiego.

Wzywa się zatem nieobecnych, aby temuż kuratorowi podali wszystkie środki obrony lub też innego pełnomocnika ustanowili gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 9122 (3363 2—3)

Zawiadamia się Izraela Ozyasza Gottesmana i Lei Ramler, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego Zgoda w Stanisławowie przeciw nim ustanowiony został dla nich kurator w osobie adw. kraj. dr Mandyczewskiego.

Wzywa się zatem tychże nieobecnych, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony podali, lub też pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym razie sami skutki zaniedbania sobie przypiszą.

Stanisławów, dnia 1 maja 1894.

L. 2407 (3366 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Koscia Durskiego z Zahoczewia zawiadamia, że wskutek pozwu Judy Herscha Mittmana de praes 6 kwietnia 1894 l. 2407 przeciw niemu o zapłacenie 22 zł. 50 ct. z pn. termin na dzień 4 czerwca 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Michała Babiaka ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 7 kwietnia 1894.

L. 5782 (3359 2—3)

Das k. k. Kreis als Handels-Gericht in Tarnopol verlautbart, dass im Register für Erwerbs und Wirtschafts-Genossenschaften bei der Firma Spar und Credit-Verein registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung in Czortków die von der Generalversammlung beschlossene Auflösung dieser Genossenschaft und die erfolge Wahl der Iiquidatoren Hersch Rosenzweig, Mendel Margulies und Jakób Aschkenazy eingetragen wurde. Die Gläubiger dieses Vereins werden zugleich aufgefordert, sich bei der Genossenschaft zu melden.

Tarnopol, den 21 April 1894.

Doniesienia prywatne.

L. 11888 (3663)

Na podstawie zatwierdzonego przez wys. c. k. Namiestnictwo reskryptu z 21|12 1893 l. 99762 statutu kasy chorych przy fabryce papieru cygaretowego Wp. Zygmunta Weisera w Sassowie odbędą się dnia 10 czerwca 1894 o godzinie 12-tej w południe w lokalu fabryki w Sassowie pierwsze wybory z następującem programem.

1. Wybór 30 delegatów na walne zgromadzenie kasy chorych na przeciąg 2 lat,
2. Wybór 6 członków Zarządu na przeciąg 2 lat
3. Wybór 3 członków Wydziału nadzorczego na przeciąg 1 roku
4. Wybór 5 członków sądu polubownego na przeciąg 1 roku

Co się w myśl przepisów §§ 2[illegible] i 32 statutu do publicznej wiadomości podaje.

Złoczów, 24 maja 1894,

C. k. Starosta.

Dr. Adam Majewski

zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kiselce otworzył

Pensyonat

we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na wystawę krajową.

Własne łazienki dla procedur hydropatycznych. 691

HEMOROIDY (65)

leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.

We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. W[illegible]

5—10 zł. dziennego

pewnego zarobku bez kapitału i **ryzyka** może uzyskać każdy, kto się chce zająć sprzedażą ustawą dozwolonych losów i papierów państwowych. Oferty pod **„Lose"** do ekspedycyi anonsów **J. Danneberg Wiedeń I Wollzeile 19.** 645

Restauracya

Józefa Falgiera

przy ulicy Kopernika l. 6.

poleca świeże i smaczne potrawy po cenach bardzo umiarkowanych oraz piwo pilzneńskie z browaru akcyjnego jako też i wina różnego gatunku. Usługa skrzętna i rzetelna 674

250 zł. w złocie

gdyby **Crême Grolich** nie usunął wszystkich nieczystości skóry, jak piegi, plamy wątrobowe, opalenie od słońca, zaskórnik, czerwoność nosa itd. i zachował cerę aż do starości lśniąco białą i młodziuchno świeżą. Nie jest to blansz! Cena 60 ct. Należy żądać wyraźnie „nagrodami odznaczonej Crême Grolich" bo istnieją i nie niewarte naśladownictwa. **Savon Grolich, mydło do tego 40 ct.**

Główny skład J. Grolich w Bernie. We Lwowie droguerya Alojzego Hübnera, apt. S. Ruckera i J. Beisera. 706

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

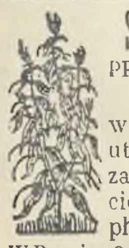
Dora. Pomieszkania do wynajęcia większe i mniejsze, z wiktem lub bez. Bliższą wiadomość udziela Z Święcicki, poczta Dora. 672

W Truskawcu u J. Klimczyka w sezonie kąpielowym pierwszym i ostatnim, t. j. w czerwcu i sierpniu ceny pomieszkań o połowę tańsze; pomieszkania suche, elegancko urządzone i w najlepszem miejscu położone. 700

W słynnej panoramie polskiej plac halicki 12 obecnie Wenecya, Kijów, część Polski. 701

Rutynowany dyetaryusz hipoteczny oraz manipulacyjny z egzaminem tabularnym i chlubnemi świadectwami poszukuje posady przy **Świetnych c. k. Sądach okręgu Lwowskiego** od 20 czerwca b. r. — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Wny Pieprzak w Gorlicach. 684

Losy wystawowe
sprzedaje
L. Plohn, biuro dzienników i ogłoszeń ul. Karola Ludwika l. 9. 707



Szprycowanie Matico
PP. GRIMAULT i K°, w Paryżu
Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 64

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca
po umiarkowanych cenach 557
F. Niżałowski
Lwów,
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha (604
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Kompletne wyprawy
w zakresie bielizny i pościeli od najskromniejszych do najwykwintniejszych uskutecznia w najkrótszym czasie **najtaniej** 633
Magazyn
J. Drexlera i Synów
Lwów, pl. Kapitulny 2.
Cenniki i próbki na żądanie.

Chlewnia
zarodowa rasy Yorkschire
założona przez c. k. galic. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie ma na sprzedaż prosięta, para po 25 zł.
Zgłoszenia do dwu tygodni. — Adres: Zarząd dóbr Buków ost. p. Jasienów. 685

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 326

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN
W PARYŻU.



VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciałach porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Słoik 2½ franków we Francyi w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-le-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Lachowicza. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Hellera. 547

Za zł. 5.20
przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier oclono i opłaconą **czterolitrową beczułkę** znakomitego
silnego Koniaku
R. Maiti, Capodistria.
620



M. Wolf
Magdeburg Kuckau
najznakomitsza
fabryka lokomobil w Niemczech
Lokomobile
z kotłami rurowymi do wyciągania z siłą 4—200 koni najlepsze, najtańsze, i najoszczędniejsze maszyny dla drobnego i wielkiego przemysłu jak i rolnictwa. **Wolfa** lokomobile przewyższają całą konkurencyę, nader małem z użyciem materyału palnego. Wszystkie od wyżej jak 30 lat z fabryki wydane lokomobile (kilka tysięcy) są jeszcze teraz w użyciu.
R. Wolf buduje dalej: Kotły rurowe do wyciągania, maszyny parowe, centryfugalne pompy jak i urządzenia wierceń na wielkich głębinach.
Na wystawie krajowej we Lwowie
od 5 czerwca do października b. r. służą dwie maszyny Wolfa „Lokomobile Componnd“ o sile 100 koni do poruszania maszyn dynamicznych w pawilonie elektrycznego oświetlenia. 708

Kantor wymiany
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe**, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy
Zuckmantel Szląsk austryacki
Hydroterapia, gimnastyka leczniczа, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. — Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg** długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 460

Pierwszorzędna restauracya
na wystawie krajowej
JANA BACZYŃSKIEGO
urządzona najwykwintniej z bufetem á la Hawełka
została otwartą.
Piwo pilzneńskie, wino różnorodne, szampany francuskie, wódki, likiery.
Ceny niskie, usługa szybka. 711



Ernest Hotop,
Inżynier-cegielniarz
Berno, Olmützergasse Nr. 9
Pierwsza berneńska fabryka maszyn.
Budapest, Aeussere Waitznerstrasse 70, fabryka maszyn Gutjahr i Müller — Berlin W., Kurfürstenstrasse 122.

Patent niemieckiego państwa 67329/70555. **Najkorzystniejsze urządzenie do suszenia** Austro-węgierski patent 12699/32308
dla kamieni murarskich, dachówek, verblenderów, innych towarów glinianych, kamieni cementowych etc. w połączeniu z transporterem celem wpuszczenia kamieni wprost z prasy do suszarni.
Projekta do zakładania cegielń, wapienników i fabryk cementu. 340
Maszynowe urządzenie, szczególnie maszyn dla cegielń własnej konstrukcyi, największa wydatność, najlepsze wykonanie. Aparat do nakładania na walce materyału tłustego i miękkiego, którego walce chwytać nie chcą.

Na dniu 2 czerwca b. r. otworzone zostaną 2 Hotele mianowicie
HOTEL WYSTAWY
przy ulicy Sykstuskiej l. 56, oraz ul. Kraszewskiego l. 19, o 4 oddziałach, 110 pokojach, 160 łóżkach oraz
HOTEL GARNI
na rogu ul. Brajerowskiej i Podlewskiego l. 9 o 30 pokojach a 45 łóżkach.
Staraniem Dyrekcyi Wystawy powszechnej krajowej z wszelkim możliwym komfortem urządzone, zaopatrzone w zupełnie nowe meble, pościel i wszelkie potrzeby, oraz służbą biegłą w swoim zawodzie. Położone w pobliżu ogrodu miejskiego, w czystem, zdrowem powietrzu, blisko kolei elektrycznej i c. k. głównej poczty i telegrafu. Cena pokoi z jednem łóżkiem od 1.20 zł. z dwoma łóżkami od 3.50 zł. wraz z pościelą, łatwość urządzenia większych apartamentów.
690 **Zarząd Hoteli Wystawy ul. Sykstuska 56 A.**

Rok założenia 1789
Świeży transport
HERBATY
zbioru majowego otrzymał i poleca
Fryderyk Schubuth
Lwów, Rynek l. 45. 709

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.)